



WROCLAWSKIE
WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE †

BIURO URZĘDOWE
KURII METROPOLITANIEJ
WE WROCLAWIU

WROCLAW
ROK XXXII

MARZEC-KWIECIEŃ 1977
Nr 3-4

WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXXII

Wrocław, marzec-kwiecień 1977 r

Nr 3-4

„Przez przyjacielskie i braterskie współzycie między sobą i z innymi ludźmi, prezbiterzy mają możliwość uczyć się pielęgnować wartości ludzkie i oceniać dobra stworzone jako dary Boże... powinni jednak oceniać w świetle wiary wszystko, z czym się spotykają, aby doszli do należytego używania dóbr, odpowiadającego woli Bożej, i odrzucali co szkodzi ich posłannictwu” (DK, 17).

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

9

MOTU PROPRIO PAPIEŻA PAWŁA VI O NOWEJ STRUKTURZE I ZADANIACH RADY DO SPRAW ŚWIECKICH — „APOSTOLATUS PERAGENDI”

Różne formy pełnienia apostołstwa albo różne rodzaje posługiwania (por. 1 Kor 12, 5), przy pomocy których buduje się Ciało mistyczne Chrystusa, którym jest Kościół, pełnoprawnie i zgodnie z ich zasługami są także prawa świeckich, jak to za naszych dni nauczał Sobór Watykański II, w nowym świetle stawiając tradycyjną doktrynę na ten temat. Świeccy bowiem „żyją w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja. Tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcania świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa (Konstytucja dogmatyczna o Kościele, n. 31).

Nasza epoka, rzecz oczywista dla każdego, wymaga z ich strony apostołstwa bardziej intensywnego i rozległego: „Znakiem tej wielorakiej i naglącej potrzeby jest widoczne działanie Ducha Świętego, który coraz dobitniej uświadamia ludziom świeckim ich własną odpowiedzial-

ność i pobudza ich wszędzie do służenia Chrystusowi i Kościołowi” (Dekret o apostołstwie świeckich, n. 1).

Wobec tego stanu rzeczy i zgodnie z postulatem samego soboru (por. tamże, n. 26) została utworzona w r. 1967 w Kurii Rzymskiej Rada d/s Świeckich, powołana do życia Listem apostolskim „Catholicam Christi Ecclesiam”, ogłoszonym przez nas jako „Motu proprio” 6 stycznia tegoż roku. Trzeba jednak przypomnieć, że owa Rada została ustanowiona ad experimentum i na określony czas, ze względu na to, że wykonywanie jej zadań oraz rozwój wydarzeń mogły spowodować potrzebę wprowadzenia pożądanых zmian (por. Acta Apostolicae Sedis, LIX (1967), str. 28).

Uznajemy, że Rada ta z gorliwością spełniła powierzone sobie funkcje, czy to dzięki dobrej pracy koordynującej i organizującej, popierając rozwój apostołstwa świeckich w różnych krajach lub w łonie Kościoła, czy też pomagając swoimi radami hierarchii i świeckim, czy nareszcie prowadząc studia w tej dziedzinie lub pobudzając inne inicjatywy.

Zważywszy, że racje, dla których ta Rada została ustanowiona zarysowały się wyraźniej, że problemy, którymi trzeba się zajmować i rozwiązywać w tej dziedzinie katolickiego apostołstwa przybrały znacznie na wadze i rozciągłości oraz że doświadczenie uzyskane w ciągu tych lat dostarczyło pożytecznych wniosków, wydało Nam się rzeczą słuszną nadać temu organizmowi Kurii Rzymskiej, który należy zaliczać do cennych owoców Soboru Watykańskiego II, formę nową, stałą i na wyższym szczeblu.

Dlatego to, wszystko dobrze zważywszy i zasięgnąwszy zdania ekspertów postanawiamy i decydujemy co następuje:

I. Rada d/s Świeckich będzie się odtąd nazywać „Papieską Radą d/s Świeckich” („Pontificium Consilium pro laicis”).

II. Radzie przewodniczy i kieruje nią kardynał przewodniczący, przy pomocy prezydium złożonego z trzech kardynałów, urzędujących w Rzymie oraz sekretarza Rady.

Prezydium zbiera się co dwa miesiące, a także wtedy, gdy kardynał przewodniczący uzna za konieczne rozważenie spraw większej wagi.

Kardynałowi przewodniczącemu pomagają sekretarz i podsekretarz. Do wszystkich wyżej wymienionych należy zajmowanie się zgodnie z normami prawa, wszystkimi sprawami, do których wymagana jest władza kapłańska i jurysdykcja.

III. Członkami tej Rady Papieskiej są — w większości — ludzie świeccy — w skład Rady wchodzi również kilku biskupów i kapłanów — powołani z różnych części świata, zaangażowani w różnych działach apostołstwa świeckich, przy czym należy się troszczyć o słuszną proporcję mężczyzn i kobiet.

O ile szczególne okoliczności nie będą wymagały, by czynić inaczej, członkowie Rady są zwoływani raz na rok na zebranie łącznie z pre-

zydium pod kierunkiem kardynała przewodniczącego w asyście sekretarza.

IV. Rada odwołuje się do pomocy Konsultorów, odznaczających się uczciwością, wiedzą i roztropnością, wybranych w ten sposób, by świeccy pośród nich stanowili większość oraz by zachować słuszną proporcję mężczyzn i kobiet. Do grona konsultorów wchodzi z urzędu sekretarze Kongregacji Biskupów, Kościołów Wschodnich, Duchowieństwa, Zakonów i Instytutów Świeckich, Ewangelizacji Ludów oraz sekretarz Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax” Jest rzeczą pożądaną, by w gronie konsultorów była jedna lub więcej kobiet, prowadzących życie zakonne.

V. Konsultorzy tworzą zespół zwany Konsultą. Ich rolą jest zgłębianie wszystkich problemów, do rozstrzygnięcia których członkowie Rady są powołani oraz wierne wykonywanie zadań powierzonych im przez władze wyższe.

Konsultorzy mogą być zwoływani wszyscy razem, lub też w mniejszych grupach oraz obarczani konkretnymi zadaniami, lub wreszcie mogą być interpelowani indywidualnie.

VI. Kompetencja Papieskiej Rady d/s Świeckich obejmuje tak apostołstwo świeckich w Kościele, jak i sprawy dyscypliny świeckich jako takich.

W szczególności Rada Papieska pełni następujące funkcje:

1. Pobudza świeckich do udziału w życiu i misji Kościoła czy to — przede wszystkim — w stowarzyszeniach o celach apostołskich, czy też indywidualnie jako wiernych.

2. Ocenia, ukierunkowuje i — jeśli zachodzi potrzeba — wspiera rozwój przedsięwzięć odnoszących się do apostołstwa świeckich w różnych dziedzinach życia społecznego, biorąc pod uwagę kompetencje innych organów Kurii Rzymskiej w tych dziedzinach.

3. Studiuje to wszystko, co się odnosi do:

a) organizacji laikatu, które oddają się apostołstwu na płaszczyźnie międzynarodowej lub też narodowej, wyjąwszy to, co należy do kompetencji Sekretarza Stanu lub też papieskiej.

b) Stowarzyszeń katolickich rozwijających apostołstwo, życie wewnętrzne i gorliwość świeckich, respektując prawa Kongregacji dla Ewangelizacji Ludów, jeśli chodzi o stowarzyszenie oddające się wyłącznie współpracy z misjami.

c) Stowarzyszeń pobożnych (a więc arcybractw, bractw wszelkiego rodzaju), zasięgając rady Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich, gdy chodzi o stowarzyszenia założone przez którąś z rodzin zakonnych lub instytutów świeckich.

d) Trzecich zakonów świeckich, wyłącznie jeśli chodzi o ich działalność apostołską, pozostawiając wszystko inne kompetencji Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich.

e) Stowarzyszeń złożonych z duchownych i świeckich, wyjąwszy to, co należy do kompetencji Kongregacji d/s Duchowieństwa jeśli chodzi

o przestrzeganie ogólnych praw kościelnych (por. Normy Sygnatury Apostolskiej).

4. Popiera — z własnej inicjatywy — czynny udział świeckich w dziedzinach: katechetycznej, liturgicznej, sakramentalnej, szkolnej i innych podobnych, łącząc swe wysiłki z działaniem różnych dykasterii Kurii Rzymskiej zajmujących się tą samą problematyką.

5. Czuwa nad tym, aby prawa kościelne odnoszące się do świeckich były religijnie przestrzegane oraz traktuje na drodze administracyjnej sprawy sporne dotyczące świeckich.

6. We współpracy z Kongregacją d/s Duchowieństwa zajmuje się tym wszystkim, co się odnosi do Rad duszpasterskich, na szczeblu parafialnym lub diecezjalnym, w taki sposób, by świeckim umożliwić uczestnictwo w całokształcie pracy duszpasterskiej.

VII. Z Papieską Radą d/s Świeckich związany jest Komitet d/s Rodziny, który jednak zachowuje sobie właściwą strukturę i charakter.

Przewodniczącym Komitetu d/s Rodziny jest kardynał przewodniczący Papieskiej Rady d/s Świeckich, któremu również w tym zadaniu pomaga w szczególny sposób sekretarz Rady.

Kardynał powierza jednemu z urzędników Rady d/s Świeckich zadanie utrzymywania kontaktu z Komitetem d/s Rodziny w sprawach bieżących.

Wszystko to, co postanowiliśmy w niniejszym liście „*Motu proprio*”, polecamy, by było wykonane bez względu na przeciwnie okoliczności.

Dan w Rzymie u Św. Piotra, 10 grudnia 1976 r., czternastego naszego Pontyfikatu.

Paweł VI, Papież

10

DANE STATYSTYCZNE WEDŁUG „ANNUARIO PONTIFICIO 1977”

Liczba siedzib biskupów ordynariuszów wynosi obecnie: 2.250. 221 zgromadzeń zakonnych męskich posiada 254.000 zakonników a 1.173 zgromadzeń zakonnych żeńskich 777.000 zakonnic Wszystkich krajowych konferencji episkopatu jest 87. Liczba uniwersytetów katolickich wynosi 47, wydziałów papieskich studiów kościelnych 33 i tyleż samo wydziałów teologicznych na uniwersytetach państwowych.

11

DATA V SYNODU BISKUPÓW W RZYMIE

Ojciec św. Papież Paweł VI ustanowił następującą datę dla V Synodu Biskupów w Rzymie: 30 września 1977 roku. Przedmiotem obrad Synodu będzie: katechizacja.

(L'Osservatore Romano z dnia 7—8 stycznia 1977 r.)

ŚWIĘTA KONGREGACJA DLA SPRAW NAUKI WIARY

DOKUMENT DOTYCZĄCY STERYLIZACJI W SZPITALACH KATOLICKICH

W odpowiedzi na zapytania Konferencji Biskupów Ameryki Północnej został ogłoszony następujący dokument:

Święta Kongregacja dla Spraw Nauki Wiary pilnie rozważyła zarówno problem zapobiegawczej sterylizacji leczniczej jako takiej, jak opinie dotyczące rozwiązania tego problemu przedstawione przez różne osoby, a także konflikty wynikające ze współdziałania wymaganego przy takiej sterylizacji w szpitalach katolickich. Na postawione pytania Święta Kongregacja uznała za stosowne odpowiedzieć w następujący sposób:

1. Wszelką sterylizację, która z siebie, czyli ze swej natury i charakteru sprawia bezpośrednio tylko to, że zdolność rozrodcza przestaje być zdatna do prokreacji, należy uważać za sterylizację bezpośrednią, o jakiej jest mowa w deklaracjach Magisterium papieskiego, zwłaszcza Piusa XII¹. Pozostaje przeto według nauki Kościoła absolutnie zabroniona, bez względu na jakąkolwiek subiektywną dobrą intencję działających w celu kuracji lub zapobieżenia złu tak fizycznemu jak psychicznemu, które przewiduje się lub co do którego istnieje obawa, że może powstać w przypadku ciąży. W szczególności bardziej jest zabroniona sterylizacja samej zdolności niż sterylizacja poszczególnych aktów, od chwili, kiedy sprowadza ona na osobę stan bezpłodności, prawie zawsze nieodwracalny. I nie można się powoływać na żadne zarządzenie władzy publicznej, która w imię dobra wspólnego chciałaby koniecznie narzucić sterylizację bezpośrednią, gdyż byłoby to krzywdzące dla godności i nietykalności osoby ludzkiej².

Nie można również powoływać się w tym wypadku na zasadę całości, która usprawiedliwia zabiegi dokonywane na organach ciała dla większego dobra osoby; w istocie, sterylizacja wymagana dla niej samej nie kieruje się ku należycie rozumianemu całościowemu dobru osoby „z zachowaniem porządku rzeczy i dóbr”³, lecz raczej szkodzi jej dobru etycznemu, będącemu dobrem najwyższym, od chwili, gdy przewidywaną i dobrowolnie obraną działalność seksualną świadomie pozbawia jej istotnego elementu. Stąd artykuł 20 Kodeksu etyki lekarskiej, ogłoszonego przez Konferencję roku 1971, podaje wiernie doktrynę, której należy się trzymać i na jej zachowanie nalegać.

¹ Por. zwłaszcza dwa przemówienia do Unii katolickiej położnych i do Międzynarodowego Stowarzyszenia Hematologii, AAS 43(1951), s. 843—844; 50(1958), s. 734—737; Paweł VI, Enc. Humanae vitae, n. 14, ibid., 60(1968), s. 490—491.

² Por. Pius XI, Enc. Casti connubii, AAS 22(1930), s. 565.

³ Paweł VI, Enc. Humanae vitae, AAS 60(1968), s. 487.

2. Potwierdzając tę tradycyjną doktrynę Kościoła, Kongregacja jest świadoma sprzeciwu, jaki w stosunku do tej doktryny istnieje ze strony wielu teologów.. Przeczy jednak przypisywaniu temu faktowi jako takiemu znaczenia doktrynalnego, jakoby stanowił on „locum theologicum”, na który wierni mogliby się powołać, by porzucić autentyczne magisterium i przyjąć odbiegające od niego opinie prywatnych teologów ⁴.

3. Jeśli chodzi o zarządy szpitali katolickich:

a) Wszelkie ich współdziałanie, instytucjonalnie zaaprobowane lub dopuszczone, w czynnościach z natury i charakteru swego skierowanych do celu antykonceptyjnego, a mianowicie do przeszkodzenia skutkom naturalnym aktów płciowych świadomie spełnianych przez osobę sterylizowaną, jest absolutnie zabronione. Aprobata oficjalna sterylizacji bezpośrednio, a jeszcze bardziej jej regulowanie oraz wykonywanie przyjęte w statutach szpitala jest rzeczą obiektywną, czyli ze swej natury wewnątrznie złą, w której szpital katolicki bezwarunkowo współdziałać nie może. Jakikolwiek współdziałanie tak udzielane byłoby najzupełniej niewłaściwe w stosunku do misji powierzonych tego rodzaju instytucjom i sprzeczne z koniecznym głoszeniem i obroną porządku moralnego. ⁴

b) Tradycyjna nauka o współdziałaniu materialnym z odpowiednim rozróżnieniem między współdziałaniem koniecznym i dobrowolnym, bliższym i dalszym, pozostaje w mocy i może być stosowana z największą roztropnością, jeśli dany przypadek tego wymaga.

c) Przy stosowaniu zasady o współdziałaniu materialnym, kiedy dany przypadek tego wymaga, należy na wszelki sposób unikać zgorznięcia i niebezpieczeństwa jakiegokolwiek zamieszania w umysłach, wyjaśniając odpowiednio istotę sprawy.

Święta Kongregacja ma nadzieję, że kryteria wskazane w tym dokumencie czynią zadość oczekiwaniom tego Episkopatu, aby po usunięciu niepewności wśród wiernych mógł łatwiej spełniać swój obowiązek pasterski.

⁴ Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. Lumen Gentium, n. 25, 1, AAS 57(1965), s. 29—30; Pius XII, Przemówienie do Kardynałów, AAS 46(1954), s. 672; Enc. Humani generis, ibid., 42(1950), s. 568; Paweł VI, Przemówienie do Kom. teol. Soboru Wat. II, ibid., 58(1966), s. 889—896, specjalnie 890—894; Przemówienie do członków Zgromadzenia Najśw. Zbawiciela; ibid. 59(1967), s. 960—963, specjalnie 962.

(†) Franciszek kard. Seper,
Prefekt

(†) Hier. Hamer O.P.,
Sekr.

**DEKRET ŚWIĘTEJ KONGREGACJI SAKRAMENTÓW I KULTU
BOŻEGO USTANAWIAJĄCY BŁOGOSŁAWIONĄ MARIĘ TERESĘ
LEDÓCHOWSKĄ PATRONKĄ DZIEŁ MISYJNYCH KOŚCIOŁA
W POLSCE**

DLA DIECEZJI W POLSCE

Duchowieństwo i wierni Diecezji w Polsce otaczają szczególną czcią Błogosławioną Marię Teresę Ledóchowską, pełną misyjnego ducha, jako wspaniały wzór prowadzenia Dzieł Misyjnych, oddaną całkowicie „Bogu za zgodne narzędzie zbawienia dusz”.

Dlatego Jego Eminencja Stefan Kardynał Wyszyński, arcybiskup Warszawski i Gnieźnieński, Przewodniczący Episkopatu Polski, czyniąc zadość woli ogółu duchowieństwa i wiernych, mocą swojej władzy zatwierdził wybór Błogosławionej Marii Teresy na Patronkę tych, którzy poświęcają się Dziełom Misyjnym Kościoła w Polsce. W piśmie zaś z dnia 12 grudnia 1975 r. prosi, aby wybór ten i zatwierdzenie uprawomocnić, jak tego wymaga postanowienie zawarte w n. 30 „Instrukcji o rewizji kalendarzy miejscowych oraz Oficjów i Mszy własnych”.

Święta Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego stwierdziła, że tak wybór jak i jego zatwierdzenie zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa. Dlatego na mocy udzielonych jej przez Najwyższego Pasterza Pawła VI uprawnień, przychyliła się do prośby i ustanawia BŁOGOSŁAWIONĄ MARIĘ TERESĘ LEDÓCHOWSKĄ PATRONKĄ przed BOGIEM dla tych, którzy oddają się w Polsce Dziełom Misyjnym, z wszystkimi prawami i przywilejami liturgicznymi wynikającymi z przepisów prawnych, które ogłosi List Apostolski w formie Breve.

Bez względu na wszystkie przeciwnie zarządzenia. Z siedziby Świętej Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego, dnia 20 stycznia 1976 r.

KOMISJA EPISKOPATU
DO SPRAW LITURGII
(—) St. Jakiel bp

(—) James Card. Knox

II. AKTA EPISKOPATU POLSKI

**REGULAMIN KOMISJI EPISKOPATU
DO SPRAW BUDOWY KOŚCIOŁÓW**

przyjęty i zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski
w dniu 20 listopada 1975 roku

1. W ramach Konferencji Episkopatu Polski działa Komisja do Spraw Budowy Kościołów w zasięgu ogólnopolskim.

2. Zadaniem Komisji jest podejmowanie prac obejmujących starania o budowę kościołów i kaplic w diecezjach i parafiach.

3. W szczególności obowiązkiem Komisji jest:

- badanie aktualnego stanu budownictwa sakralnego,
- planowanie potrzeb budowy kościołów i kaplic,
- informowanie władz i społeczeństwa o potrzebach i aktualnym stanie budownictwa sakralnego,
- okazywanie pomocy diecezjom i parafiom o uzyskanie prawa budowy budynku sakralnego,
- podejmowanie starań o budowę kościołów w parafiach nie posiadających odpowiednich świątyń, a zwłaszcza w dzielnicach i osiedlach nie mających Domu Bożego,
- troska o przebieg realizacji budowy świątyń.

4. Swoje zadania i obowiązki Komisja wypełnia przez dni modlitw i nabożeństwa, pisma i memoriały do Władz państwowych i instytucji, komunikaty do wiernych i społeczeństwa, informacje do redakcji pism i prasy, spotkania z referentami do spraw budownictwa sakralnego i kościelnego, urządzania wystaw obrazujących aktualny stan i potrzeby budowy świątyń, oraz przez inne odpowiednie formy działania.

5. W skład Komisji wchodzi: przewodniczący, jego zastępca, sekretarz i członkowie mianowani przez Konferencję Episkopatu Polski na okres pięciu lat. W ramach Komisji pracuje sekcja prawna i informacyjno-statystyczna.

6. Przewodniczący, wiceprzewodniczący, sekretarz i przewodniczący sekcji tworzą Radę Komisji. Podejmuje ona zadania właściwe Komisji z obowiązkiem informowania członków Komisji o podjętych pracach. Rada jest odpowiedzialna za całość prac Komisji.

7. Przewodniczący Komisji:

- zwołuje posiedzenia zwyczajne i nadzwyczajne Komisji i Rady,
- w porozumieniu z Radą Komisji ustala porządek obrad,
- przewodniczy na posiedzeniach,
- powierza członkom Komisji opracowanie poszczególnych zagadnień,
- koordynuje działalność Komisji i sekcji,
- składa sprawozdanie z działalności Komisji na Konferencji Episkopatu.

8. Do obowiązków Sekretarza Komisji należy:

- współpraca z Przewodniczącym Komisji,
- zawiadomienia o posiedzeniach Komisji i Rady,
- wprowadzenie protokołów z posiedzeń,
- wysyłanie pism do władz kościelnych i państwowych,
- podejmowanie prac zleconych przez Komisję,
- opieka nad archiwum Komisji.

9. Zadaniem przewodniczących sekcji jest podejmowanie działalności w zakresie powierzonych zadań, w porozumieniu z Przewodniczącym. Do prac w sekcji mogą być powołani eksperci.

10. Prace komisji podejmowane są kolegialnie na posiedzeniach zwoływanych przynajmniej dwa razy do roku. Posiedzenia Rady odbywają się przed każdym zebraniem komisji i w miarę potrzeby.

Warszawa, 18 luty 1976 r.

† Jerzy Modzelewski
Przewodniczący Komisji

15

W SPRAWIE OCHRONY ZABYTKÓW I DZIEŁ SZTUKI KOŚCIELNEJ

Na 149 Konferencji Episkopatu w Łomży ponownie rozważano niebezpieczny objaw znikania z kościołów dzieł sztuki religijnej i ich sprzedaży za granicą lub w kraju. Episkopat uważa sobie za obowiązek sumienia wezwać raz jeszcze kapłanów, odpowiedzialnych za powierzone im świątynie i ich wystrój, by wzmogli czujność swoją; by stwarzali odpowiednie warunki dla ochrony świątyń; by nie wchodzili w żadne porozumienia z ludźmi, którzy handlują zabytkami i dziełami sztuki. Biskupi apelują do sumienia religijnego i do obrony religijnej kultury narodowej. Proszą, by wierni parafianie spotęgowali czujność nad dziełami sztuki, zgromadzonymi w świątyniach i by wspierali kapłanów. Ludzie, którzy winni są strat i szkód, wyrządzonych Kościołowi, obciążają swoje sumienie i są obowiązani do naprawienia krzywd wyrządzonych świątyniom, oraz do zwrotu skradzionych zabytków kościelnych. Nie jest wykluczone zastosowanie kar kościelnych wobec wykroczeń w tej dziedzinie.

149 Konferencja Episkopatu
Łomża, 5 września 1975 roku

† B. Dąbrowski, Bp
Sekretarz Episkopatu

16

KOMISJA EPISKOPATU POLSKI DO SPRAW BUDOWY KOŚCIOŁÓW

WYTYCZNE W SPRAWIE ZASAD POSTĘPOWANIA PRZY SPORZĄDZANIU I ZATWIERDZANIU DOKUMENTACJI NA BUDOWĘ OBIEKTÓW SAKRALNYCH I TOWARZYSZĄCYCH ORAZ ICH REALIZACJI

1. Wstęp

1.1. Wytyczne opracowano w oparciu o przepisy nowego prawa budowlanego uchwalonego dnia 24 października 1974 r. i opublikowanego w Dzienniku Ustaw Nr 38 z dnia 30 października 1974 r.

1.2. Wytyczne dotyczą budowli następujących: świątynie, kaplice i dzwonnice oraz obiekty towarzyszące jak budynki plebanii.

2. Zezwolenie na budowę

2.1. Zezwolenie na budowę obiektu sakralnego względnie towarzyszącego udziela Urząd Wojewódzki na podstawie przekazanej przez właściwą Kurię Diecezjalną listy potrzeb.

2.2. Udzielone zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w zasadzie stanowi podstawę do rozpoczęcia prac projektowych.

3. Projekt wstępny względnie koncepcyjny

3.1. Po otrzymaniu zezwolenia na budowę świątyni lub probostwa, należy niezwłocznie wstąpić z pisemnym wnioskiem do Wydziału Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska właściwego Urzędu Miejskiego lub Powiatowego o wydanie informacji o terenie. We wniosku należy umieścić zastrzeżenie odnośnie wyszczególnienia w informacji o terenie w s z y s t k i c h wymaganych uzgodnień.

W wypadku gdy parafia posiada własną parcelę, która usytuowaniem i wymiarami odpowiada potrzebom, do wniosku o wydanie informacji o terenie należy dołączyć wyciąg z mapy geodezyjnej. O sporządzenie wycinka z mapy geodezyjnej należy wystąpić do geodezji i właściwego Urzędu Miejskiego lub Powiatowego. Na załączonej mapie należy nakreślić kolorem czerwonym granice parceli, na której parafia zamierza zrealizować budowlę.

W wypadku gdy parafia nie posiada własnej parceli, granice parceli powinny być określone w informacji o terenie. Przed podjęciem **decyzji** o przyjęciu proponowanej w informacji o terenie parceli, zaleca się przeprowadzić konsultację ze specjalistami z zakresu architektury i konstrukcji odnośnie przydatności pod zabudowę proponowanej parceli.

Osoby te muszą posiadać odpowiednie uprawnienia, które upoważniałyby do wykonania projektu.

3.2. Równoległe z załatwieniem spraw związanych z informacją o terenie oraz ustaleniem lokalizacji należy przystąpić do opracowania programu użytkowego o ile wcześniej nie został opracowany.

W programie należy w sposób możliwie szczegółowy określić potrzeby podając wykaz pomieszczeń z podaniem przeznaczenia, wielkości w m² lub ilość użytkowników, dane odnośnie wymaganego komfortu (ogrzewanie, wentylacja itp.).

Przy opracowywaniu programu zaleca się korzystać z konsultacji względnie porad inżyniera architekta i inżyniera konstruktora jak również z porad członków Komisji d/s Budownictwa i Sztuki Sakralnej działającej przy Kurii Diecezjalnej.

3.3. Po otrzymaniu informacji o terenie, która powinna zawierać wykaz wymaganych uzgodnień do projektu wstępnego względnie koncepcyjnego, należy niezwłocznie przystąpić do załatwienia tych uzgodnień z kompetentnymi urzędami i przedsiębiorstwami.

W wypadku zlokalizowania projektowanej budowli na terenach objętych wpływami eksploatacji górniczej wymagana będzie opinia właściwego Okręgowego Urzędu Górniczego. Pismo o wydanie opinii górniczej należy kierować do Okręgowego Urzędu Górniczego przez Wydział Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska, właściwego Urzędu Miejskiego lub Powiatowego.

3.4. W wypadku zakwalifikowania obszaru parceli do III lub IV kategorii przydatności pod zabudowę należy zlecić uprawnionemu rzeczoznawcy górniczemu opracowanie ekspertyzy geologiczno-górniczej.

3.5. Po wstępnym usytuowaniu projektowanego obiektu i określeniu jego obszaru należy zlecić wykonanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej, przy czym ilość i głębokość otworów badawczych powinien określić projektant konstrukcji.

W wypadku gdy budowa geologiczna i stosunki wodne podłoża są częściowo znane, badania można ograniczyć do wykonania dołów próbnych. Uzyskane wyniki powinien skomentować inżynier geolog lub posiadający odpowiednią wiedzę i uprawnienia inżynier budowlany.

3.6. Po skompletowaniu niezbędnych uzgodnień, które powinny zawierać niezbędny zakres informacji oraz po zaakceptowaniu wcześniej opracowanego programu użytkowego można przystąpić do opracowania projektu wstępnego lub koncepcyjnego. Projekt wstępny lub koncepcyjny należy opracować w zakresie architektury i konstrukcji.

W ramach opracowania architektonicznego należy wykonać projekt zagospodarowania — plan realizacyjny.

Do projektu wstępnego lub koncepcyjnego należy dołączyć zgromadzone w oddzielnej teczce odpisy uzgodnień wymaganych informacją o terenie oraz dokumenty własności terenu, na którym ma być wzniesiona projektowana budowla.

3.7. Gotowy projekt wstępny lub koncepcyjny uzupełniony makietą należy przedstawić do oceny Komisji d/s Budownictwa i Sztuki Sakralnej działającej przy Kurii Diecezjalnej i Biskupowi ordynariuszowi celem akceptacji.

W celu wnikliwej i wszechstronnej oceny projektu Komisja d/s Budownictwa i Sztuki Sakralnej, może zlecić opracowanie koreferatów.

3.8. Akceptowany przez Biskupa Ordynariusza projekt wstępny w 3 egzemplarzach łącznie z 1 egzemplarzem zawierającym komplet odpisów uzgodnień wymaganych informacją o terenie, należy przesłać do Wydziału Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska właściwego Urzędu Miejskiego lub Powiatowego, który po zaopiniowaniu przesyła projekt do właściwego Urzędu Wojewódzkiego celem akceptacji.

4. Projekt podstawowy (techniczny)

4.1. Po akceptacji projektu przez właściwy Urząd Wojewódzki można przystąpić do opracowania projektu podstawowego (technicznego).

4.2. W pierwszej kolejności należy opracować projekt podstawowy architektoniczny w skali 1:100 i obliczenia statyczne.

Gotowy projekt podstawowy architektoniczny i obliczenia statyczne należy przesać w 3 egzemplarzach do Wydziału Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska właściwego Urzędu Miejskiego względnie Powiatowego łącznie z jednym egzemplarzem projektu wstępnego względnie koncepcyjnego zawierającym klauzulę akceptacji oraz teczkę z kompletem odpisów uzgodnień. Do przesłanej dokumentacji należy dołączyć wnioski o zatwierdzenie projektu i wydanie pozwolenia na budowę.

4.3. W czasie trwania czynności związanych z zatwierdzeniem projektu należy prowadzić rozmowy z posiadającymi wymagane uprawnienia kandydatami na kierownika budowy, inspektora nadzoru oraz mistrza budowy. Osoby te są zobowiązane przedstawić notarialne odpisy uprawnień budowlanych.

Przy budowie kościoła wymagany jest nadzór techniczny, który może pełnić osoba posiadająca uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi o „skomplikowanym rozwiązaniu”. Takie uprawnienia posiadają wyłącznie inżynierowie. Powyższe wymagania wynikają z faktu, że budowle kościołów zaliczone są do obiektów użyteczności publicznej, w których gromadzą się większe ilości ludzi.

Wymienione wyżej uprawnienia są wymagane przy załatwianiu spraw związanych z wydaniem pozwolenia na budowę.

Niezależnie od odpisów uprawnień osoby przyjmującej obowiązki kierowania robotami budowlanymi obowiązane są podpisem na deklaracji i w dzienniku budowy potwierdzić przyjęcie powierzonych im funkcji i są odpowiedzialne za ich wykonanie zgodnie z art. 18 Rozdział 3 Prawa Budowlanego.

5. Pozwolenie na budowę

5.1. Pozwolenie na budowę uprawnia do rozpoczęcia i wykonywania robót budowlanych. Pozwolenie na budowę wydaje właściwy terenowy organ administracji państwowej tj. Wydział Gospodarki Terenami i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego lub Urzędu Powiatowego.

5.2. Pozwolenie na budowę traci ważność jeżeli budowa nie została rozpoczęta w ciągu dwóch lat od daty wydania pozwolenia, o ile termin rozpoczęcia nie został określony w pozwoleniu na budowę. Utrata ważności pozwolenia może nastąpić w wypadku gdy budowa zostanie przerwana na czas dłuższy niż dwa lata.

6. Roboty budowlane oraz nadzór nad ich wykonaniem

6.1. Na budowie należy prowadzić dziennik budowy, który wydać powinien właściwy organ administracji państwowej łącznie z wydaniem pozwolenia na budowę.

6.2. Sposób prowadzenia dziennika budowy określony został w Rozdziale 6 Prawa Budowlanego.

6.3. Wytyczenie obrysu budowli na parceli powinien dokonać wydelegowany przez właściwy organ administracji państwowej, geodeta na podstawie odpowiedniego wniosku przesłanego przez inwestora.

6.4. O sposobie zabezpieczenia wznoszonej budowli, zagospodarowania placu budowy, zabezpieczenia mienia oraz stworzenia warunków bezpiecznej pracy powinny decydować osoby, które przejęły na siebie obowiązki kierowania robotami.

7. Oddanie do użytku wznoszonej budowli

7.1. O gotowości budowli do dokonania odbioru, zgłasza właściwemu organowi administracji państwowej inwestor na podstawie wpisu kierownika budowy dokonanego w dzienniku budowy.

7.2. Przy oddawaniu obiektu do użytku należy przedłożyć komisji odbioru wymagane zaświadczenia stwierdzające prawidłowość wykonania instalacji elektrycznej instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej, instalacji odgromowej, przewodów kominowych.

7.3. Podstawą do wydania pozwolenia na użytkowanie obiektu jest stwierdzenie jego zgodności do użytkowania przez komisję odbioru.

POWOŁANIA KAPLAŃSKIE W POLSCE

Warszawa, 27 grudnia 1976 r.

Opatrzność w ostatnich czasach obdarowuje Kościół w Polsce licznymi powołaniami kapłańskimi i zakonnymi. Od wielu lat polskie Seminarium Duchowne liczą coraz więcej alumnów. Mimo tego w tym roku Polska otrzymała neoprezbiterów mniej niż w poprzednich latach. Fakt ten należy tłumaczyć tym, że sześć lat temu na skutek reformy polskiego szkolnictwa średniego większość liceów ogólnokształcących nie miała klas maturalnych. Matura zaś jest koniecznym warunkiem przyjęcia do Seminarium Duchownego. Stąd pierwszy kurs w Seminarium był wówczas również mniej liczny. Stąd także obecnie po sześciu latach (studia w Seminarium Duchownych przeważnie trwają 6 lat) było mniej święceń kapłańskich, czego z tego samego powodu należy oczekiwać i w roku przyszłym.

W r. 1971	było w Polsce	4.088	seminarz.,	w tym	3.097	diec. i	991	zak.
„ 1972	„	4.130	„	„	3.057	„	1.073	„
„ 1973	„	4.174	„	„	3.035	„	1.139	„
„ 1974	„	4.216	„	„	3.091	„	1.125	„
„ 1975	„	4.385	„	„	3.120	„	1.265	„
„ 1976	„	4.705	„	„	3.410	„	1.295	„

Pierwszy kurs

w roku 1971	liczył	700	alumnów, w tym	551	diecez. i	149	zakonnych
„ 1972	„	824	„	607	„	217	„
„ 1973	„	942	„	667	„	275	„
„ 1974	„	1.006	„	759	„	247	„
„ 1975	„	1.119	„	795	„	324	„
„ 1976	„	1.174	„	879	„	395	„

Nowo wyświęconych kapłanów w Polsce było

w roku 1971	—	480,	z czego 356	diecezjalnych	i	124	zakonnych
„ 1972	—	604,	„ 471	„		133	„
„ 1973	—	557,	„ 450	„		107	„
„ 1974	—	638,	„ 486	„		152	„
„ 1975	—	606,	„ 455	„		151	„
„ 1976	—	477,	„ 319	„		158	„

Zmarło w Polsce

w roku 1971	—	253	księży, w tym	200	diecezjalnych	i	53	zakonnych
„ 1972	—	258	„	203	„	55	„	
„ 1973	—	273	„	217	„	56	„	
„ 1974	—	269	„	134	„	35	„	
„ 1975	—	278	„	233	„	45	„	

ALUMNI DIECEZJI POLSKICH
(STAN Z 20. X. 1976 R.)

L.p.	Diecezja	K u r s							VII razem
		I	II	III	IV	V	VI		
1.	w Białymstoku	20	9	10	5	8	5	—	57
2.	Chelmińska	32	27	30	20	21	12	—	142
3.	Częstochowska	35	28	21	26	20	13	—	143
4.	w Drohiczynie	7	4	4	2	1	2	—	20
5.	Gdańska	12	13	7	10	9	2	—	53
6.	Gnieźnieńska	33	23	23	16	8	9	—	112
7.	Gorzowska	34	13	21	10	16	11	—	105
8.	Katowicka	64	56	37	28	21	29	15	250
9.	Kielecka	18	22	25	19	13	14	—	111
10.	Koszal.-Kołobrz.	20	17	15	10	13	7	—	82
11.	Krakowska	84	37	41	32	28	27	—	249
12.	w Lubaczowie	9	2	4	1	1	—	—	17
13.	Lubelska	43	30	28	19	18	16	—	154
14.	Łomżyńska	16	13	7	9	9	5	—	59
15.	Łódzka	16	13	18	17	9	5	—	78
16.	Opolska	60	43	26	33	19	19	—	200
17.	Płocka	22	17	16	12	15	15	—	97
18.	Poznańska	35	33	27	21	16	17	—	149
19.	Przemyska	51	32	30	30	32	24	—	199
20.	Sandomierska	33	20	15	19	18	11	—	116
21.	Siedlecka	26	18	11	7	11	12	—	85
22.	Szczec.-Kamieńska	10	11	5	10	7	5	—	48
23.	Tarnowska	53	38	47	37	41	31	—	252
24.	Warmińska	28	23	20	13	16	7	—	107
25.	Warszawska	29	26	26	34	26	46	—	187
26.	Włocławska	34	25	20	11	15	18	—	123
27.	Wrocławska	50	50	27	33	20	35	—	215
razem:		879	643	561	484	431	397	15	3.410

SEMINARZYŚCI ZAKONNI W POLSCE
(STAN Z 20. X. 1976 R.)

L.p.	Z a k o n	K u r s							VII razem
		I	II	III	IV	V	VI		
1.	Bazylianie	1	1	—	2	—	2	—	6
2.	Benedyktyni	—	—	—	1	1	1	—	3
3.	Bonifratrzy	1	—	—	—	2	—	—	3
4.	Chrystusowcy	24	16	11	8	14	5	—	78
5.	Cystersi	2	—	4	—	2	—	—	8
6.	Dominikanie	7	3	5	7	2	1	—	25
7.	Filipini	2	—	3	4	1	—	—	10
8.	Franciszkanie	18	18	22	22	24	10	—	114
9.	Franciszkanie Konw.	27	16	12	11	14	3	—	83
10.	Jezuici	12	17	10	21	6	18	2	86
11.	Kamilianie	2	5	1	2	2	1	—	13
12.	Kanonicy Regularni	2	1	3	—	—	—	—	6
13.	Kapucyni	3	9	8	3	—	7	—	30
14.	Karmelici Bosi	9	3	1	3	—	—	—	16
15.	Karmelici	3	2	—	2	—	—	—	7
16.	Klaretyni	4	2	—	1	1	2	—	10
17.	Marianie	8	8	2	9	4	1	—	32
18.	Michalici	6	7	6	2	3	4	—	28
19.	Misjonarze Św. Ducha	8	—	—	—	1	—	—	9
20.	Misjonarze	14	25	10	13	5	4	—	71
21.	Misjonarze Św. Rodziny	9	7	2	3	7	3	—	31
22.	Misjonarze Oblaci	15	15	8	9	8	9	2	66
23.	Orioniści	4	4	2	3	4	—	1	18
24.	Pallotyni	20	20	18	15	12	2	—	87
25.	Pasjoniści	1	1	3	—	2	—	—	7
26.	Paulini	6	10	3	1	1	3	—	24
27.	Pijarzy	2	2	3	2	1	—	—	10
28.	Redemptoryści	10	10	11	8	6	3	—	48
29.	Saletyni	1	3	5	1	4	2	—	16
30.	Salezianie	25	18	20	9	2	16	—	90
31.	Salwatorianie	10	10	7	8	6	8	—	49
32.	Sercanie	7	11	5	9	3	2	—	37
33.	Werbiści	27	31	16	16	20	19	8	137
34.	Zgromadz. Najśw. Serc	1	1	1	2	—	—	—	5
35.	Zmartwychwstańcy	4	10	7	8	3	—	—	32
	razem:	295	286	209	205	161	126	13	1.295

NEOPREZBITERZY I ZMARLI KSIĘŻA DIECEZJI POLSKICH

L.p.	Diecezja	Neoprezbiterzy w 1976 r.	Księża zmarli w 1975 r.
1.	w Białymstoku	3	12
2.	Chełmińska	10	10
3.	Częstochowska	10	13
4.	w Drohiczynie	2	1
5.	Gdańska	4	1
6.	Gnieźnieńska	9	6
7.	Gorzowska	5	4
8.	Katowicka	38	15
9.	Kielecka	7	9
10.	Koszalińsko-Kołoברzeska	3	6
11.	Krakowska	19	10
12.	w Lubaczowie	—	—
13.	Lubelska	13	4
14.	Łomżyńska	8	2
15.	Łódzka	9	12
16.	Opolska	15	11
17.	Płocka	10	7
18.	Poznańska	15	16
19.	Przemyska	14	14
20.	Sandomierska	11	14
21.	Siedlecka	11	6
22.	Szczecińsko-Kamieńska	4	1
23.	Tarnowska	21	10
24.	Warmińska	19	3
25.	Warszawska	28	15
26.	Włocławska	6	18
27.	Wrocławska	25	13
razem :		319	233

NEOPREZBITERZY I ZMARLI KAPŁANI ZAKONNI W POLSCE

L.p.	Z a k o n	Neoprezbiterzy w 1976 r.	Kapłani zmarli w 1975 r.
1.	Bazylianie	—	—
2.	Benedyktyni	2	—
3.	Bonifratrzy	—	—
4.	Chrystusowcy	8	1
5.	Cystersi	1	—
6.	Dominikanie	3	4
7.	Filipini	—	—
8.	Franciszkanie	14	6
9.	Franciszkanie Konw.	9	5
10.	Jezuici	17	1
11.	Kamilianie	—	—
12.	Kanonicy Regularni	—	—
13.	Kapucyni	2	2
14.	Karmelici Bosi	10	—
15.	Karmelici	2	1
16.	Klaretyni	—	—
17.	Marianie	3	1
18.	Michalici	3	1
19.	Misjonarze Św. Ducha	—	—
20.	Misjonarze	2	—
21.	Misjonarze Św. Rodziny	1	1
22.	Misjonarze Oblaci	10	1
23.	Orioniści	—	—
24.	Pallotyni	15	1
25.	Pasjoniści	—	1
26.	Paulini	3	—
27.	Pijarzy	1	1
28.	Redemptoryści	5	2
29.	Saletyni	1	1
30.	Salezianie	18	10
31.	Salwatorianie	4	—
32.	Sercanie	5	1
33.	Werbiści	9	1
34.	Zgromadzenie Najśw. Serc	1	—
35.	Zmartwychwstańcy	9	2
razem :		158	45

REJONOWE DNI SKUPIENIA DUSZPASTERSKO-KATECHETYCZNE DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJALNEGO I ZAKONNEGO ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W DNIACH 14, 15, 16 I 17 LUTEGO 1977 ROKU

Na zarządzenie Księdza Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego odbyły się Dni Skupienia Duszpastersko-Katechetyczne Duchowieństwa Diecezjalnego i Zakonnego w następujących terminach:

14 lutego

Wrocław — Arcybiskupie Seminarium Duchowne — dla dekanatów: Syców, Oleśnica Śl., Środa Śl., Borów, Kąty Wrocławskie, Wązów.

Jelenia Góra — Dom parafialny parafii Św. Św. Erazma i Pankracego — dla dekanatów: Jelenia Góra Wschód, Jelenia Góra Zachód, Lubomierz, Gryfów.

Wałbrzych — Dom parafialny Aniołów Stróżów — dla dekanatów: Wałbrzych-Południe, Wałbrzych-Północ, Kamienna Góra.

15 lutego

Wrocław — Arcybiskupie Seminarium Duchowne — dla dekanatów: Dzierżoniów-Południe, Dzierżoniów-Północ, Sobótka, Świdnica, Strzegom.

Lubań Śl. — Dom zakonny SS. Magdalenek — dla dekanatów: Zgorzelec, Węgliniec, Lubań Śl., Bolesławiec-Wschód, Bolesławiec-Zachód.

Kłodzko — Dom zakonny OO. Franciszkanów — dla dekanatów: Kłodzko, Bystrzyca Kł., Polanica Zdrój, Nowa Ruda.

16 lutego

Wrocław — Arcybiskupie Seminarium Duchowne — dla dekanatów: Wrocław-Północ, Wrocław-Południe, Wrocław-Wschód, Wrocław-Zachód.

Brzeg — Dom parafialny parafii Św. Krzyża — dla dekanatów: Brzeg, Oława, Namysłów.

Trzebnica: Dom zakonny SS. Boromeuszek — dla dekanatów: Trzebnica, Milicz, Góra Śl., Wołów.

17 lutego

Wrocław — Arcybiskupie Seminarium Duchowne — dla dekanatów: Wrocław-Katedra, Wrocław-Śródmieście, Ścinawa.

Legnica — Dom zakonny OO. Franciszkanów — dla dekanatów: Legnica, Lubin, Jawor, Złotoryja.

Bardo Śl. — Dom Zakonny OO. Rédemptorystów — dla dekanatów: Ziębice, Kamieniec Żabkowicki, Żabkowice Śląskie.

PORZĄDEK DZIENNY
REJONOWYCH DNI DUSZPASTERSKO-KATECHETYCZNYCH
14, 15, 16 i 17 lutego 1977 r.

- Godz. 9,45 Przygotowanie do Mszy św.
- 10,00 Msza św. koncelebrowana — przewodniczą Księża Biskupi
Homilia w czasie Mszy św. — wygłoszą Diecezjalni Ojcowie Duchowni
Krótkie dziękczynienie
- 11.30 Obrady w wyznaczonej sali
Zagajenie i wprowadzenie w tematykę Dni Skupienia — Księża Biskupi
Referat I nt. Teologia Sakramentu Pokuty
Dyskusja
- 13.00 Przerwa na posiłek południowy
- 14.00 Referat II nt. Spowiedź młodych (młodzieży, narzeczonych i młodych małżeństw) na tle Deklaracji Kongregacji Doktryny Wiary w sprawie pewnych kwestii etyki seksualnej
Dyskusja
Komunikaty Kurii Metropolitalnej
Podsumowanie — Księża Biskupi
- 16.00 Adoracja Najśw. Sakramentu — przewodniczą Diecezjalni Ojcowie Duchowni

TERMINARZ
REJONOWYCH DNI DUSZPASTERSKO-KATECHETYCZNYCH

14 lutego (poniedziałek)

Wrocław (Seminarium Duchowne)

- a. Przewodniczący — Ks. Bp J. Marek
- b. Homilia — Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz
- c. Referat I — Ks. Prof. dr Eugeniusz Tomaszewski
- d. Referat II — Ks. Prof. dr Adam Dyczkowski

Jelenia Góra (Dom parafialny par. Św. Erazma i Pankracego)

- a. Przewodniczący — Ks. Bp W. Urban
- b. Homilia — Ks. Prałat Józef Pazdur
- c. Referat I — Ks. Prof. dr Antoni Młotek
- d. Referat II — Ks. Prof. dr Roman Rogowski

Wałbrzych (Dom parafialny par. Św. Aniołów Stróżów)

- a. Przewodniczący — Ks. Arcbp H. Gulbinowicz
- b. Homilia — Ks. Prałat Stanisław Pietraszko
- c. Referat I — Ks. Prałat dr Tadeusz Rybak
- d. Referat II — Ks. Prof. dr Wiesław Gawlik

15 lutego (wtorek)

Wrocław (Seminarium Duchowne)

- a. Przewodniczący — Ks. Bp W. Urban
- b. Homilia — Ks. Kan. Julian Bolek
- c. Referat I — Ks. Prof. dr Eugeniusz Tomaszewski
- d. Referat II — Ks. Prof. dr Adam Dyczkowski

Lubań Śl. (Dom zakonny SS. Magdalenek)

- a. Przewodniczący — Ks. Arcbp H. Gulbinowicz
- b. Homilia — Ks. Prałat Stanisław Pietraszko
- c. Referat I — Ks. Prof. dr Antoni Młotek
- d. Referat II — Ks. Prof. dr Roman Rogowski

Kłodzko (Dom zakonny OO. Franciszkanów)

- a. Przewodniczący — Ks. Bp J. Marek
- b. Homilia — Ks. Prałat Józef Pazdur
- c. Referat I — Ks. Prałat dr Tadeusz Rybak
- d. Referat II — Ks. Prof. dr Wiesław Gawlik

16 lutego (środa)

Wrocław (Seminarium Duchowne)

- a. Przewodniczący — Ks. Arcbp H. Gulbinowicz
- b. Homilia — Ks. Kan. Julian Bolek
- c. Referat I — Ks. Prof. dr Eugeniusz Tomaszewski
- d. Referat II — Ks. Prof. dr Wiesław Gawlik

Brzeg (Dom parafialny par. Św. Krzyża)

- a. Przewodniczący — Ks. Bp J. Marek
- b. Homilia — Ks. Prałat Stanisław Pietraszko
- c. Referat I — Ks. Prałat dr Tadeusz Rybak
- d. Referat II — Ks. Prof. dr Roman Rogowski

Trzebnica (Dom zakonny SS. Boromeuszek)

- a. Przewodniczący — Ks. Bp W. Urban
- b. Homilia — Ks. Prałat Józef Pazdur
- c. Referat I — Ks. Prof. dr Antoni Młotek
- d. Referat II — Ks. Prof. dr Adam Dyczkowski

17 lutego (czwartek)

Wrocław (Seminarium Duchowne)

- a. Przewodniczący — Ks. Arcbp H. Gulbinowicz
- b. Homilia — Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz
- c. Referat I — Ks. Prof. dr Eugeniusz Tomaszewski
- d. Referat II — Ks. Prof. dr Roman Rogowski

Legnica (Dom zakonny OO. Franciszkanów)

- a. Przewodniczący — Ks. Bp W. Urban
- b. Homilia — Ks. Prałat Józef Pazdur
- c. Referat I — Ks. Prof. dr Antoni Młotek
- d. Referat II — Ks. Prof. dr Adam Dyczkowski

- Bardo Śl. (Dom zakonny OO. Redemptorystów)
- a. Przewodniczący — Ks. Bp J. Marek
 - b. Homilia — Ks. Prałat Stanisław Pietraszko
 - c. Referat I — Ks. Prałat dr Tadeusz Rybak
 - d. Referat II — Ks. Prof. dr Wiesław Gawlik

23

SWIĘCENIA

Dnia 7 grudnia 1976 roku J. E. Ks. Biskup Sufragan Wincenty Urban udzielił w Bagnie Śl. święceń Diakonatu Andrzejowi Pyko, ze Zgromadzenia Ks. Salwatorianów.

Dnia 2 lutego 1977 roku J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Henryk Gulbinowicz udzielił w kościele parafialnym OO. Franciszkanów w Kłodzku święceń Diakonatu: 1. Korneliuszowi Antoniemu Dworaczek; 2. Norbertowi Piotrowi Kiwus; 3. Arkadiuszowi Wiesławowi Wójcik z Zakonu OO. Franciszkanów oraz Janowi Wąsikowi z Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego (OO. Bonifratrów) we Wrocławiu.

POMOCE KATECHETYCZNE

CHRZEŚCIJANIN WOBEC PIĘKNA PRZYRODY (KAZANIE PRZEDWAKACYJNE DLA MŁODZIEŻY)

*„Bacz na to i o to się pilnie staraj,
aby postęp twój jawny był u
wszystkich”. (I Tym 4, 15)*

Wstęp

Tymi słowy Św. Paweł Apostoł zachęcał swego wiernego ucznia, młodego Tymoteusza, którego przygotowywał do wielkich i odpowiedzialnych zadań życiowych.

Dążenie do rozwoju, czyli postępu jest cechą ludzi wszystkich czasów, obecnie zaś dochodzić zaczyna do absurdu i przysłaniać człowiekowi wejrzenie na całokształt życia. Człowiek chce postępu materialnego i technicznego za wszelką cenę. Nie liczy się z niczym, byle tylko więcej i więcej produkować dóbr konsumpcyjnych. W tej gonitwie za zwiększeniem i usprawnieniem produkcji, niszczy bezmyślnie nawet to, co jest gwarancją jego biologicznego życia i zdrowia. W ostatnich czasach wiele mówi się o tzw. zagrożeniu biologicznego środowiska czło-

wieka, a więc przyrody, z którą nasze zdrowie i życie jest nierozdzielnie związane.

Niszczą przyrodę, wycinając lasy, dewastując zieleni, zatruwając rzeki i jeziora, zanieczyszczając powietrze spalinami samochodów i maszyn, wypuszczając do atmosfery trujące substancje chemiczne, człowiek niszczy samego siebie. Pozbawia się życiodajnych sił, jakie mu zapewnia natura. Pewne określone działania ludzkie zakłócają ciszę, spokój i harmonię w przyrodzie...

W ten sposób wprowadza się nieład do osoby człowieka, do jego psychiki oraz zaburzenia systemu nerwowego, które z kolei wywołują najróżnorodniejsze choroby, zwane schorzeniami XX wieku.

1. Okres wakacyjny i urlopowy daje człowiekowi okazję bliższych kontaktów z przyrodą.

Wyjeżdżając na wakacje w góry, nad jeziora, nad morze lub na wieś, mamy możliwość „powrotu do natury”. Znajdujemy się wówczas w bardziej ścisłej więzi z ziemią, powietrzem, niebem, wodą, przestrzenią, słońcem, światłem dnia i ciszą nocy. Są to wszystkie elementy niezbędne do normalnego życia biologicznego i prawidłowego rozwoju człowieka. Znajdując się w pobliżu tych elementów przyrody, odczuwamy dziwny spokój, równowagę psychiczną, która tak często niestety bywa zakłócana w ciągu roku naszej pracy, nauki, wysiłków fizycznych i umysłowych. Kontakt z przyrodą daje człowiekowi poczucie spokoju i wewnętrznego ukojenia, przywraca mu równowagę psychiczną oraz dobre samopoczucie. W takiej atmosferze, może łatwiej odnaleźć siebie.

Obcowanie z przyrodą wywołuje u każdego myślicęgo uczucie podziwu, zachwytu, zamyślenia, refleksji. Piękno, majestat, potęga i siła przyrody olśniewa człowieka, urzeka go urokiem gór, lasów, zielenią łąk, przestrzenią pól „wyzłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem...” Mamy możliwość zwrócić uwagę na piękno, które na co dzień wymyka się naszej świadomości, gdyż w zwyczajnym dniu powszednim nie zastanawiamy się nad istotą i sensem tych wartości, które kryją w sobie zawsze niezbadaną tajemnicę.

Stając nad brzegiem morza lub znalazłszy się u podnóża niebotycznych gór, spoglądając w zachwycie ze szczytu w bezkresną dal, doświadczamy uczucie jakiejś nieograniczoności, spotykamy się z nieskończonością, która nas urzeka i olśniewa swoją potęgą i mocą, zachwyca pięknem dziwnego majestatu...

2. Spotkanie z przyrodą, to sposobność spotkania z Bogiem, jako Panem i Stwórcą natury.

Jeden z przepięknych fresków Giotta w bazylice Św. Franciszka w Asyżu, przedstawia tego Świętego, jak wygłasza przemówienie do ptaków. Znany ten obraz wyraża myśl, że zetknąć się z żywą przyrodą, wzruszyć się jej urokiem, to znaczy zobaczyć pełną rzeczywistość, która nie jest tylko materialna ale kryje w sobie potęgę Ducha jej Stwórcy.

Maria Konopnicka w swym utworze zatytułowanym „Noc” napisała

o pewnej okolicy naszej Ojczyzny słynącej z piękna przyrody tak: „Na tym kawałku ziemi Bóg położył dłonie i odjął. I stała ta piękność w osłonie dziwnego majestatu...”

Dostrzegać piękno okolicy, zachwycić się urokiem przyrody, krajobrazu, to znaczy ujrzeć wielkość i wspaniałość Boga-Stwórcy. „Z wielkości i piękna stworzeń, poznaje się i wielbi ich Stwórcę” (Mądr 13, 5).

W takiej sytuacji łatwiej niż kiedy indziej jest spotkać się z Tym, „który jest” a więc z Bogiem, Bytem Absolutnym, jedynym, niezależnym, istniejącym ze Siebie.

Wszystko co nas otacza zdaje się wołać wielkim głosem podobnie jak do św. Augustyna, gdy ongiś wsłuchiwał się w poszum morskich fal na brzegu w Ostii: „Szukaj prawdy ponad nami!”

Przebywając na wczasach, koloniach, obozach letnich, wycieczkach turystycznych i krajoznawczych, w górach, czy na wybrzeżu, w wielkim ustroniu czy w lesie, wszędzie do naszej świadomości będą dochodziły te słowa: „Szukaj prawdy ponad nami!” Tak wzywa nas również Św. Paweł, pisząc w liście do Kolossan: „Co w górze jest miłujcie, a nie to co na ziemi!” (3, 2).

Przez cały rok pracując, ucząc się, szukamy prawdy życia i szczęścia na ziemi i w ziemi. W produkcji i wytwórczości widzimy jedyny sens naszych dociekań, starań i pracy... To nas bardzo ogranicza, umniejsza, pozbawia szerszej perspektywy...

„Szukajcie prawdy ponad nami!” — to głos przyrody przemawiającej do naszego rozsądku, do serca, by uchronić człowieka przed zagubieniem w materii, w doczesności, przed wyniszczeniem całkowitym sił duchowych i fizycznych.

Sam świat, cała przyroda nie wyczerpuje jednak Boga, którego nie wiąże żadne miejsce, nie zamyka żadna przestrzeń. On jest wszędzie: w niebie, na ziemi i na każdym jest niezmierzony. Znajduje się zawsze blisko nas: „W Nim żyjemy, ruszamy się i jesteśmy” (Dz. Ap. 17, 28). Wyraża to pięknie jeden z naszych poetów „Gdziekolwiek jestem, cokolwiek robię, którędy mi droga, wszędzie na mnie patrzą dobre oczy Boga”.

Ta świadomość powinna nas skłaniać do pokornego uznania Bożej obecności w świecie i do włączenia się we wspaniały chór czci, uwielbienia, jakie ku Bogu kieruje całe stworzenie: „Niebiosa głoszą chwałę Twoją, a dzieła rąk Twoich obwieszcza firmament” (Ps. 18). Cała przyroda wielbi Imię, na którego brzmienie „klęka wszelkie kolano na niebie, na ziemi i w podziemiu” (Filip 2, 10). Wypoczynek wakacyjny powinien i może nastrajać nas do dobrej, pobożnej modlitwy, pojętej nie jako bezmyślną, mechaniczną recytację znanych formuł słownych, ale jako skierowanie całej osoby urzeczonyj Nieskończonym pięknem i zafascynowanej Bogiem ku Najlepszemu Ojcu Niebieskiemu. Nie ma i nie może być w życiu naszym takiego dnia, który nie rozpoczęlibyśmy i nie

zakończyli wzniesieniem myśli swej ku Bogu w kornym uwielbieniu, dziękczynieniu, prześlaniu i prośbie.

Chrześcijanin pamięta, że właściwe miejsce w świecie przyrody, prawdziwą godność ludzką oraz wybranie dzieci Bożych, zawdzięcza Ofierze Chrystusa, podjętej z miłości ku całemu rodzajowi ludzkiemu. Dzięki tej Ofierze Krzyża, dzięki Odkupieniu jesteśmy kimś więcej niż pozostała część przyrody i mamy możliwość ciągłego rozwoju, doskonalenia naszego człowieczeństwa. Możemy osiągać wszystkie etapy rozwoju i postępu duchowego, któremu służyć powinien cały postęp i rozwój materialny i techniczny. Jest to bowiem postęp ludzkości odkupionej, obdarzonej łaską zbawczą płynącą z Chrystusowej Ofiary.

W takim kontekście chrześcijanin stara się pojmwować znaczenie swego spotkania z Chrystusem — Zbawcą w Jego Najświętszej Ofierze Mszy św. I podczas wakacyjnych wędrówek, kolonii, wczasów i urlopu kieruje swe kroki do świątyni dla uczestnictwa w Eucharystycznym Misterium. Czyni to nie tylko ze zwyczaju, dla tradycji lub zadośćuczynienia przykazaniu Bożemu i kościelnemu, ale ze świadomością współdziałania z Ojcem Niebieskim w dziele doskonalenia siebie i świata. Konieczność pokonania przeszkód oraz przezwyciężenia różnych trudności mobilizuje go jeszcze bardziej do odpowiedzi na wezwanie Boże kierowane przez Apostoła: „Bacz na to i o to się pilnie staraj, aby postęp twój jawny był u wszystkich”.

3. Wakacje dają możliwość licznych kontaktów międzyludzkich.

Sygyda Undset w jednej ze swych powieści napisała: „Nikt nie może żyć swoim własnym życiem nie wchodząc równocześnie w życie innych ludzi...”

Codziennie spotykamy na drogach naszego życia wielu różnych ludzi nie zawsze dostrzegając te wartości, jakie od nich otrzymujemy, wzbogacając nimi naszą osobowość. Daleką jest nam niekiedy świadomość, że obok mnie żyją inni ludzie, może nieraz lepsi, bardziej wartościowi ode mnie. Ludzie, od których mogę się czegoś nauczyć, którzy mogą mi przekazać wiele pozytywnych wartości, ubogacić moją osobowość. Filozof grecki Sokrates zwykł był mawiać, że chętniej chodzi na rynek, niż do lasu, albowiem od drzew w lesie nie wiele się dowie, a od ludzi spotkanych na rynku, może się czegoś nauczyć. W kontaktach z innymi osobami, człowiek dopełnia się, wzbogaca wewnętrznie. Wiele dobrego zawdzięczamy innym ludziom: znanym i nieznanym, dalekim i bliskim, krewnym i obcym...

Wakacje stanowią sposobność kontaktów i spotkań z różnymi ludźmi z różnych kręgów kulturowych, środowisk itp. Spotykamy się z nimi w najrozmaitszych sytuacjach i okolicznościach. To daje możliwość nie tylko poznania ich i dowiedzenia się wielu rzeczy od bliźnich, ale również wykazania kim jestem sam. Jaką wartość przedstawiam jako człowiek, uczeń, Polak, chrześcijanin itd. Jest to jakaś próba doświadczenia mojej przydatności społecznej, mojej wartości osobowej, mojej

kultury i umiejętności współzycia. Na kolonii, na obozie, na wycieczce, w pociągu, autobusie, tramwaju, na ulicy, w lesie, w górach... będziemy spotykali różnych ludzi. Będą to ludzie inni niż my: lepsi lub gorsi, mądrzejsi od nas, inteligentniejsi lub słabsi, pobożniejsi lub mniej religijni, wierzący albo niewierzący. Ludzie o różnych poglądach i zapatrywaniach, o różnym poziomie etycznym.

Jakie powinno być nasze zachowanie wobec tych ludzi?

Św. Jan w 3-cim liście daje taką wskazówkę: „Najmilszy! nie naśladuj tego co złe, ale to co dobre. Kto dobrze czyni, ten z Boga jest a kto źle postępuje, ten nie zna Boga” (w. 11).

Bądźmy więc krytyczni i nie naśladujmy tego co złe, ale to co dobre. Nie przyjmujmy tego, co nas poniża, ale to co czyni nas lepszymi ludźmi, w myśl zalecenia Św. Pawła: „Bacz na to i o to się pilnie staraj, aby postęp twój jawny był wszystkim”.

Zakończenie

Wakacje są po to, byśmy wypoczęli, nabrali sił fizycznych, zdrowia i energii twórczej do pracy. Są po to, aby pomnożyć nasze siły, nasz wzrost cielesny, ale również przyczynić się mają do wzrostu duchowego: „umocnić w nas wewnętrznego człowieka” (Ef 3, 16). Mamy wrócić do domów zdrowsi, mocniejsi, wypoczęci, ale także lepsi, doskonalsi, ubogaćeni tymi wartościami, jakimi może nas tylko obdarzyć sam Bóg. Ten, który stworzył człowieka na swój obraz i swoje podobieństwo, który powołał do bytu całą przyrodę i jej piękno, jako odbłask swojego najdoskonalszego Piękną i Dobrą. Ten Bóg, który sprawia, że słońce świeci dla dobrych ludzi i dla złych, a deszcz zsyła dla doskonałych i mniej doskonałych... Pewien socjolog francuski mówiąc na temat urlopów i wczasów wakacyjnych oraz tzw. weekendów, powiedział m. in.: „są one pożyteczne dla człowieka i twórcze o tyle, o ile pogłębiają kulturę przedtem zdobytą”.

Kultura to harmonijny i pełny, wszechstronny rozwój ludzkiej osoby. To postęp w doskonaleniu wszystkich władz duchowych: umysłowych i moralnych. Człowiek kulturalny dba nie tylko o rozwój i zdrowie ciała, ale myśli o prawdziwym postępie etycznym. Stara się być zdrowym i silnym fizycznie, ale równocześnie lepszym, doskonalszym wobec Boga i ludzi.

Wakacje, to sprawdzian naszej kultury osobistej, społecznej, religijnej i moralnej. To zarazem wspaniała możliwość rozwoju naszej osobowości, jeśli zostaną przez nas we właściwy sposób przeżyte: radośnie i wesoło, ale bez grzechu i poniżenia własnej godności, w towarzystwie ludzi, ale też i w przyjaźni z Chrystusem, na łonie przyrody, ale zarazem w ramionach Najlepszego Ojca.

Niech to będzie jeszcze jeden krok naprzód w dążeniu ku pełni człowieczeństwa i chrześcijaństwa tak, jak tego żądał Św. Paweł: „Bacz na to i o to się pilnie staraj, aby postęp twój jawny był u wszystkich”.

BÓG PRZEMAWIA DO NAS POPRZEZ DZIELA SZTUKI (KATECHEZA DLA STARSZYCH DZIECI)

Cel dydaktyczny:

Na podstawie tekstów biblijnych ukazać, że dzieła sztuki są jakimś odbiciem Nieskończonego Piękną Boga, obecnego w świecie.

Cel wychowawczy:

Ukształtować chrześcijańską postawę wobec dzieł sztuki.

Wprowadzenie:

Dzieci lubią przedmioty piękne, barwne, kolorowe. Dają temu wyraz w swoich dziecięcych rysunkach, wycinankach, w swej pracy artystycznej, która jest przejawem zmysłu twórczego, jaki tkwi w człowieku, a został mu dany przez Stwórcę razem z innymi naturalnymi darami, uzdolnieniami i talentami, jakie przynosimy na świat. To, co obserwujemy w świecie, w życiu, w naszym najbliższym otoczeniu, na wycieczce, zabawie, to co przeżywamy wewnętrznie, co czujemy, co nas cieszy, bawi lub smuci, to wyrażamy za pomocą słów, albo też obrazu, rysunku, rzeźby, dźwięku, melodii, rytmu.

Świadczy to o tym, że człowiek ma w swej naturze poczucie piękna, estetyki i posiada zamiłowania artystyczne. Przedmioty, lub utwory, które w kształcie poznawalnym zmysłami wyrażają estetyczne przeżycia ludzkie, nazywamy dziełami sztuki, a tę czynność człowieka, która takie dzieła powołuje do istnienia, określamy mianem twórczości artystycznej.

Z twórczością artystyczną, z dziełami sztuki spotykamy się w naszym życiu codziennym. Po większych miastach organizowane są niekiedy wystawy obrazów i rzeźb, czasem słyszymy o konkursach rysunków dziecięcych nawet w skali światowej. Najlepsze i najpiękniejsze obrazy rysowane lub malowane przez dzieci różnych krajów, otrzymują nagrody, pochwały, wyróżnienia. Niektóre dziecięce rysunki widnieją na znaczkach pocztowych.

Urządza się koncerty muzyki i festiwale piosenki, tak chętnie odbierane przez młodzież. Tworzy się zespoły artystyczne, wokalne i taneczne. Chodzimy do teatru, gdzie spotykamy się z pięknem dramatu albo komedii, słuchamy wspaniałych recytacji poezji.

Dzieła sztuki gromadzi się w muzeach i galeriach, aby ludzie mogli je oglądać i podziwiać ich piękno. Te zaś, które mają jako temat historię naszego zbawienia, umieszcza się także w kościołach, miejscach szczególniejszej czci Bożej. Dzieła sztuki bowiem mówią wiele nie tylko o człowieku, który jest ich autorem i twórcą, ale przez nie przemawia sam Bóg.

Zapowiedź tematu:

BÓG PRZEMAWIA DO NAS POPRZEZ DZIEŁA SZTUKI

Wezwanie Boże:

Pan Bóg chciał, by człowiek żyjący na ziemi poznawał Jego plan zbawczy za pośrednictwem pewnych znaków, historycznych wydarzeń, różnych faktów i wydarzeń, o których mówią nam księgi Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. W Starym Testamencie czytamy, jak pierwszy lud Boży, naród wybrany, powoli poznawał i coraz lepiej rozumiał zamiary Jahwe względem człowieka. Działo się to za pośrednictwem pewnych znaków, jakimi Bóg posługiwał się w swych kontaktach z ludźmi. Największym znakiem — jak wiemy — jest Osoba Jezusa Chrystusa Syna Bożego, który przyszedł na świat jako Człowiek, by ludzie widząc Jezusa, mogli poznać samego Boga. „Kto mnie widzi, ten widzi Ojca” (J 14, 9).

Katecheta organizuje pracę uczniów w 4 grupach: każda z nich otrzymuje jeden tekst biblijny i zastanawia się zespołowo nad jego treścią, po czym pod kierunkiem uczącego przeprowadza analizę, starając się wysnuć pewien wniosek uogólniający. 1 grupa: „Spójrzcie na lilie polne jak rosną... Powiadam wam, że nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak przyodziany, jak choćby jedna z nich” (Mt 6, 29—30).

Pan Jezus w swej nauce zwraca uwagę słuchaczy na piękno, jakie obficie występuje w przyrodzie i jest znakiem nieskończonego Piękna Bożego, a zarazem zbawczego działania Pana Boga w świecie. 2 grupa: „Dzieła Twoje są piękne i godne podziwu Panie, Boże Wszechmogący” (Apok. 15, 3).

Człowiek posiada otrzymany od Stwórcy dar, zdolność, możliwość dostrzegania piękna w Bożych stworzeniach i podziwiania ich. Bóg więc przemawia do ludzi za pośrednictwem Swoich dzieł, za pośrednictwem piękna. 3 grupa: „Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła Panie i zwiastuje Twoją potęgę” (Ps 144, 4).

Bóg dał człowiekowi talenty, uzdolnienia twórcze, aby dzięki nim piękno Boże ukryte w świecie przyrody, a przede wszystkim w człowieku, w jego duszy, mogło być przekazywane innym. Aby ludzie mogli poznawać piękno Bożych planów zbawczych oraz najwyższe wartości duchowe i religijne. Przekazują je ludzie ludziom za pośrednictwem dzieł sztuki.

4 grupa: „Z wielkości i piękna stworzeń poznaje się i wielbi ich Stwórcę” (Mądr 13, 5). Nie tylko przez wspaniałość przyrody, ale również poprzez piękno dzieł sztuki uczynionych ręką ludzką można poznać i wielbić wielkość, dobroć i wspaniałość nieskończonego Boga.

Aktualizacja:

Kościół włączył sztukę do służby Bożej w kulcie liturgicznym. Cała liturgia wraz ze Mszą św. jako centrum i szczytem Bożego kultu oraz świątynią, jako miejscem jej sprawowania jest przepelniona najróżnorodniejszymi przejawami twórczości i dziełami sztuki religijnej albo sakralnej.

Wystarczy wymienić tylko najbardziej znane utwory wokalne, śpiewy gregoriańskie, utwory chórowe i muzykę organową takich kompozytorów światowej sławy, jak J. Sebastian Bach, Mozart, Haendel, u nas Stanisław Moniuszko i inni.

Wspaniałe obrazy najznakomitszych mistrzów pędzla jak: Leonardo da Vinci, Rafael, Tintoretto i wielu innych. Słynna kaplica Sykstyńska z freskami (malowidłami na tynku) Michała Anioła, rzeźby: Pieta, Mojżesz — tego samego mistrza, u nas — Ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie, przepiękne bazyliki rzymskie i znane nam zabytkowe kościoły w Polsce — to wszystko mówi nam o tym, że Bóg oddziałuje na ludzi tym nieskończonym pięknem, jakie stało się dla tych mistrzów natchnieniem do skomponowania i wykonania tak wspaniałych dzieł. U podstaw bowiem powstawania tych dzieł sztuki jest zawsze głęboka i żywa wiara ich twórców. „Arcydzieła sztuki kościelnej — przypomina Konstytucja soborowa o liturgii — stanowią szczytowe osiągnięcie ludzkiego ducha” (p. 122). W nich bowiem odzwierciedla się „wspaniałość i wielkość nieskończonego Boga”.

Podobnie jak w dawnych wiekach, również i dzisiaj arcydzieła sztuki religijnej przemawiają do nas językiem piękna jako głos Stwórcy i wzywają nas do uwielbienia Boga, „który dał taką moc ludziom” (Mt 9, 8).

Odpowiedź człowieka:

Zastanówmy się więc do czego nas wzywa Chrystus Pan w dzisiejszej katechezie?

1. Przypomnijmy sobie przypowieść Zbawiciela o liliach polnych: „Spójrzcie na lilie...” Chrystus uczy nas patrzeć na piękno otaczającego nas świata, na piękno przyrody, również na piękno dzieł sztuki i dostrzegać w nim nieskończone piękno Boże. „Tylko pychą dusza chora, może znać dzieło, a nie znać Autora” (Wiktor Gomulicki).

2. W dziełach sztuki starać się dostrzegać zbawczą myśl Bożą skierowaną do człowieka. Dlatego wszelkie zabytki sztuki kościelnej, czyli sakralnej — należy otoczyć troskliwą opieką, nie niszczyć w żaden sposób, pamiętać o tym podczas wycieczek krajoznawczych i turystycznych. Chronić pomniki twórczości artystycznej jak np. przydrożne krzyże, kapliczki, figury itp., gdyż są one wspólnym dobrem kultury.

3. Jeśli Bóg obdarzył mnie odpowiednimi uzdolnieniami, talentami artystycznymi, to mam je rozwijać, pomnażać, ubogacać nimi siebie oraz innych. Każdy dar otrzymany jest bowiem zarazem pewnym zobowią-

zaniem, posłannictwem, zadaniem, jakie podejmujemy wobec ludzi. Ten talent ma służyć rozwojowi człowieka każdego, dobru społecznemu. Jest to zadanie płynące z wiary religijnej, z przynależności do rodziny Bożej, do Kościoła. Jest to także nasz obowiązek narodowy, patriotyczny.

„Bo nie jest światło, by pod korcem stało
Ani sól ziemi do przypraw kuchennych.
Bo piękno jest na to, aby zachwycalo
Do pracy, praca — by się zmartwychwstało”.

(Cyprian Norwid)

4. Jeden z wielkich twórców i artystów chrześcijańskich Overbeck powiedział: „Dla mnie sztuka jest podobna do harfy Dawida, na której chciałbym, aby ustawicznie brzmiały psalmy ku chwale Boga”. Niech więc oglądanie arcydzieł sztuki nastraja nas do modlitwy, do oddania czci Bogu, jako Temu, od którego wszelkie dobro i piękno pochodzi. Módlmy się, by dzieła sztuki przemawiały skutecznie do duszy człowieka naszych czasów. Za tych, którzy tworzą — aby w swoich utworach ukazywali najwyższe wartości ducha. Za nas samych — abyśmy umieli zawsze odczytać w świecie zawartą Bożą myśl:

„Błogosławcie Pana wszystkie dzieła Pańskie,
Chwalcie i wywyższajcie Go na wieki” (Dan 3, 57)

Pogłębienie:

Słowo Boga — Autor psalmu 18, którym oddaje hołd Bogu-Stwórcy, mówi: „Niebiosą głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego obwieszcza nieboskłon”. Wszelchświat w swej potędze i wspaniałości, w swym pięknie — jest znakiem Boga Stworzyciela. Ludzka działalność artystyczna, jako dar Boga i wyraz przeżycia piękna tak hojnie rozlanego we wszelkim świecie, staje się głosem Boga przemawiającego do człowieka wszystkich czasów, językiem estetyki, mową sztuki. Język ten powinien być bliski i znany ludziom także i naszej epoki... Tak jak wiara religijna jest przejawem duchowości człowieka wszystkich czasów i epok historycznych, tak również i sztuka jest bliska ludzkości każdego okresu dziejów.

Nauka Kościoła: Ojciec św. Paweł VI przemawiając do artystów, którzy przybyli do Niego, powiedział m. in.: „Świat, w którym żyjemy, potrzebuje piękna, żeby się nie pograżył w beznadziejności. Piękno — podobnie jak Prawda wnosi radość do ludzkiego serca. Jest ono cennym owocem, który nie podlega niszczącemu działaniu czasu. Sztuka przemawia do człowieka radosną intuicją Bytu, od którego każda rzecz czerpie swój sens”.

Papież kieruje uwagę na religijną rolę sztuki w świecie współczesnym, gdy ludzie potrzebują więcej nadziei, radości prawdziwej i optymizmu. Sztuka pozwala odnaleźć Boga, który jest dla ludzi źródłem wszelkiej nadziei i pełnej radości.

Utrwalenie:

Zapamiętam: Prawdziwa sztuka jest odbłaskiem nieskończonego piękna Bożego i w swej istocie prowadzi do poznania i umiłowania Boga. Na dzieło sztuki będziemy patrzeć okiem wiary, starając się odkryć zbawczą myśl Bożą skierowaną do nas.

Modlitwa:

Radośnie Panu hymn śpiewajmy —
I dobroć Jego wysławiajmy — Alleluja!

SZTUKA POMOCA W KATECHEZIE

*„Błogosławcie Pana wszystkie dzieła Pańskie
Chwalcie Go i wywyższajcie na wieki”*

(Dn 3, 57)

1. ODCZUCIE PIĘKNA JEST JEDNYM Z PRZEJAWÓW DUCHOWOŚCI CZŁOWIEKA

Edukacja dziecka w szkole zaczyna się zwykle od poznania pierwszej litery alfabetu: a. I już na tej samej stronie elementarza szkolnego obok czarnego znaku litery — a — kolorowy obraz przedstawia psa: to jest As.

Tak więc zaraz na wstępie do skomplikowanego procesu nauki czytania i pisania, system dydaktyczny świadomie włącza obraz, rysunek, jako wizualną pomoc. Wiadomo bowiem, że do świadomości dziecka najlepiej przemawia to, co ono może dostrzec, zobaczyć, zaobserwować, w myśl zasady psychologicznej: nic nie powstaje w umyśle, co wcześniej nie przeszło przez zmysły.

Podobnie i dziecko w ten sam sposób wyraża swoje przeżycia wewnętrzne. Barwny rysunek dziecięcy wypowiada jego przeżycia i mówi nieraz o nim samym znacznie więcej, aniżeli słowa. Bogactwo i obfitość kolorów jest wyrazem bogactwa duchowych przeżyć dziecka. Widzimy bowiem, jak dzieci chętnie rysują i malują, znajdując w tym zarówno zabawę, która jest formą psychicznego wysiłku i rozwoju, jak również manifestacją uczuć i przeżyć wewnętrznych, których ono jeszcze nie umie wyrazić przy pomocy pojęć i słów. Tak samo ulubione przez dzieci melodie i piosenki najchętniej przez nie śpiewane, wypowiadają ich nastroje duchowe. Językiem barw i dźwięków, gestów i ruchów dziecko wypowiada swoje „rozumienie świata”, wyraża siebie.

Nie trzeba uzasadniać, że ta dziecięca twórczość artystyczna ma swój wielki wpływ na kształtowanie charakteru i tworzenie się całej oso-

bowości. Urządzane od czasu do czasu wystawy dziecięcych rysunków, również i religijnych o zasięgu światowym, są dla wychowawców niekiedy prawdziwym zaskoczeniem. Niezależnie od posiadanego talentu artystycznego, prace te zadziwiają bogactwem dziecięcej fantazji i składają do poważnych przemyśleń.

Odnajdywane ślady rysunków i malowideł w grotach skalnych sprzed trzydziestu tysięcy lat, mówią o tym, że w naturze człowieka leży potrzeba wypowiedzania się za pośrednictwem sztuki. Twórczość bowiem należy do podstawowych funkcji osoby i wyraża jej kulturę duchową. Człowiek tworzy, gdyż z tym wiąże nierozzerwalnie poczucie sensu życia. Wrażliwość na piękno i wypowiedzanie się za pośrednictwem sztuki, jest naturalnym przejawem duchowości człowieka wszystkich czasów.

2. SZTUKA PRAWDZIWA JEST ZNAKIEM OBECNOŚCI BOGA W ŚWIECIE

Synod Biskupów w roku 1974 był poświęcony zagadnieniu Ewangelizacji w Kościele współczesnym. Podczas trwania obrad synodalnych została urządzona w Watykanie wystawa nt. Ewangelizacja a sztuka. Ekspozycja obejmowała dwie grupy przedmiotów: książki, które przekazują ludziom treść Bożego Objawienia z Biblią i pismami Ojców Kościoła na czele oraz dzieła najwybitniejszych artystów świata poświęcone Osobie Jezusa Chrystusa i Jego zbawczemu dziełu (por. Gość Niedzielny nr 48, 1974). Ojciec Św. Paweł VI zachęcając uczestników Synodu do obejrzenia tej wystawy powiedział m. in.: „Sztuka jest w pewnym sensie znakiem widzialnej obecności Boga, który w różny sposób objawia się i działa w swoim Kościele”. Obraz, rzeźba, dźwięk, melodia, gest, ruch itp. przemawia do oczu względnie do uszu, ale jeszcze bardziej przemawia do serca, do uczucia odbiorcy i kształtuje jego poglądy i postawy.

Dzieło sztuki przemawia poprzez piękno, estetykę. Zachwyca i wzrusza, olśniewa, fascynuje i pobudza do myślenia, do zastanowienia, do kontemplacji. Dzieło sztuki religijnej przemawia na zasadzie teologii znaku, w którym Bóg objawia się człowiekowi.

Simone Weil w jednej ze swych książek napisała: „We wszystkim, co wywołuje w nas czyste i autentyczne przeżycie piękna, jest naprawdę obecność Boga. Istnieje jakby rodzaj inkarnacji Boga w świecie, której piękno jest znakiem. Piękno jest eksperymentalnym dowodem, że inkarnacja taka jest możliwa. Stąd wszelka pierwszorzędna sztuka jest w swej istocie religijna” (Tyg. Powsz. nr 24, 1963). Sztuka przeto może być wspaniałym świadectwem, znakiem Bożej obecności w dzisiejszym świecie.

Jednym z tematów obrad Synodu Biskupów w 1974 r. były środki ewangelizacji, przy pomocy których Kościół stara się skierować uwagę współczesnego człowieka ku prawdzie zbawczym, ku Chrystusowi i Jego Ewangelii. Dla ludzi naszych czasów, którzy są formowani przez środki

masowego przekazu, a zwłaszcza środki wizualne, jak film i telewizja, sztuka plastyczna: malarstwo i rzeźba, ilustracja jest bardziej komunikatywna niż dociekania filozoficzne i abstrakcyjne rozumowanie. „Z wielkości i piękna stworzeń, poznaje się i wielbi ich Stwórcę” (Mądr 13, 5). Do tych, do których nie dociera Ewangelia w wymowie żywego słowa lub lektury, może przemówić poezja i piękno sztuki, poezja barw i kolorów, melodii i rytmu. Ludzie wrażliwi na piękno spotykają się z Prawdą Bożą i Pięknem Dobrej Nowiny poprzez piękno religijnej sztuki. Ona swą formą zwraca ich uwagę na zbawczą treść objawioną przez Boga.

Przemawiając do artystów i twórców sztuki, Ojciec Św. Paweł VI powiedział m. in.: „Świat w którym żyjemy potrzebuje piękna, żeby się nie pograżył w beznadziejności. Piękno, podobnie jak prawda wnosi radość do ludzkiego serca. Jest ono cennym owocem, który nie podlega niszczącemu działaniu czasu. Jednoczy pokolenia i zespala je w przeżywaniu podziwu Piękna Nieskończonego. Sztuka przemawia do człowieka urokiem, czarem, radosną intuicją ukrytego i głębokiego świata Bytu, od którego każda rzecz czerpie swój sens” (por. Gość Niedzielny nr 48, 1974). Sztuka może więc być i jest jednym ze skutecznych środków ewangelizacji.

3. SZTUKA POMOCA W KATECHEZIE

Akt wiary — jak wiemy — jest aktem osoby ludzkiej, obejmuje całego człowieka. Najlepiej to widać w liturgii, jako zbiorowym kulcie religijnym, który nie może się obejść bez pośrednictwa znaków zewnętrznych takich jak: gesty, ruchy, dźwięki, melodie, a także wrażenia wzrokowe i inne. I tutaj jest szerokie pole działania tego, co określamy mianem sztuki religijnej: plastyki, muzyki, poezji, dramatu itd. Liturgia, która jest pierwszą i najgłębszą katechezą rozumianą jako przekaz wiary, jest zarazem ściśle związana ze sztuką w szerokim tego słowa znaczeniu, a nawet jako zewnętrzna forma kultu jest sama w pewnym sensie sztuką. I niezależnie od nadprzyrodzonego działania zbawczej łaski Chrystusowej, co jest istotą liturgii, posiada ona olbrzymie znaczenie wychowawcze. Zasadniczym celem katechezy jest oświecenie i wzmocnienie wiary oraz doprowadzenie katechumenów do świadomego i czynnego uczestniczenia w misterium liturgicznym (por. D. W. Ch. p. 4. W wypełnianiu tego zadania Kościół posługuje się pewnymi pomocami, środkami, które należą do wspólnego dziedzictwa ludzkości i które przyczyniają się do rozwijania umysłu i kształtowania woli człowieka. Niewątpliwie do tych pomocy trzeba zaliczyć dzieła sztuki, a zwłaszcza religijnej.

Sztuka prawdziwa, dobra, rzetelna, odpowiadająca kryteriom prawdy, dobra i piękna może istotnie służyć religii i pomagać w akcie wiary, w zbliżeniu człowieka do Boga, jako Najwyższej Prawdy, Dobra i Piękna. Może ona tę wiarę człowieka budzić, pogłębiać, aktywizować. Po-

między sztuką a przeżyciami religijnymi istnieją więzy bardzo ściśle. Jakkolwiek przeżycia estetyczne nie utożsamiają się z religijnymi, ani też ich nie zastępują, jakby tego chcieli zwolennicy poglądów laickich, to jednak często wyprzedzają akt wiary i towarzyszą jego przeżyciu. Poeta Cyprian Norwid powiedział, że „najwspanialszym celem sztuki jest ukazanie Boga”. Ona właśnie przypomina człowiekowi o pełnych wymiarach jego osoby, po prostu o tym, że ma duszę. Sam proces twórczy ma charakter wewnętrzny, duchowy, a więc uwagę odbiorcy zagubionego w materii, w technice, kieruje ku wartościom pozamaterialnym i pozatechnicznym. Mówi mu w swoisty sposób, że „nie samym chlebem żyje człowiek” (Powt. Pr. 8, 3). Sztuka przygotowuje człowieka do kontemplacji, do refleksji, wewnętrznej ciszy, a przez to nastraja do modlitwy, do dialogu z Bogiem i z sobą samym.

Dlatego Kościół zawsze uważał sztukę za wielką pomoc w swej misji. Poprzez obrazy, rzeźby, witraże, architekturę sakralną, misteria religijne itp. starał się mówić do uczonych, a jeszcze bardziej do ludzi prostych, niewykształconych, którzy nie umieją zgłębiać pism teologów, ale za to bardzo trafnie umieją odczytać treść historii zbawienia z malowideł ściennych, fresków lub też dojrzeć ją w barwnej kompozycji różnokolorowych szkieł witraży.

Stąd też Konstytucja o liturgii zalicza sztuki piękne, a zwłaszcza ich szczyt — sztukę kościelną, do „najszlachetniejszych czynności” ducha ludzkiego. Zmierza bowiem ona do tego, by „swoimi dziełami dusze ludzkie pobożnie zwracać ku Bogu” (KL p. 122).

Sztuka jak najszerszej pojęta jest więc pomocą w ewangelizacji, przede i w katechezie współczesnej znajduje swe właściwe miejsce. Mają tu zastosowanie najróżnorodniejsze formy tzw. pomocy audiowizualnych, z których powszechnie korzystają katecheci. Chodzi tylko o to, by zachowana została właściwa proporcja pomiędzy tym, co jest treścią Bożego Objawienia, a tym co stanowi jedynie pomoc. Należy pamiętać, by wszelkie środki audiowizualne były stosowane według zasad dydaktyki, psychologii i pedagogiki, by ustrzec się błędów, z których największym byłoby utożsamienie środków z celem.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym podkreśla wyraźnie, że te wszystkie środki pomocnicze wówczas tylko mają wartość wychowawczą, jeśli służą **rzeczywistemu i pełnemu rozwojowi** osoby ludzkiej (p. 61).

Żadna najbardziej atrakcyjna pomoc katechetyczna nie zastąpi żywego przekazu Bożego Słowa skierowanego do katechumenów bezpośrednio jako wezwanie zbawcze.

4. PRACA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO WYCHOWAWCY-KATECHETY JEST RÓWNIEŻ TWÓRCZOŚCIĄ

W dziele sztuki artysta wypowiada siebie, swoją duchowość, ujawnia własną wizję rzeczywistości, wyraża to, co stanowi treść jego oso-

bistego przeżycia. Posiadając naturalne uzdolnienia w kierunku tworzenia rzeczy pięknych oraz odpowiednie przygotowanie, wykształcenie, tworzy dzieło sztuki. Dzieło sztuki religijnej, chrześcijańskiej w szczególności, wyraża myśl zbawczą, myśl Bożą przeżyta przez danego twórcę, chrześcijanina, żyjącego w przyjaźni z Chrystusem. Jest więc ono związane z wiarą, z prawdami wiary, z życiem Chrystusa i Jego nauką. Jacques Maritain w wydanej przed wojną książce pt. „Sztuka i mądrość” (Poznań, Św. Wojciech 1937) pisze m. in.: „Sztuka chrześcijańska jest sztuką ludzkości odkupionej, ubogaconej skarbami łask i darów Chrystusowych”. Twórca dzieła sztuki religijnej, chrześcijańskiej, oprócz naturalnych uzdolnień w kierunku tworzenia dzieł pięknych, musi mieć żywą wiarę, żyć duchem Ewangelii, dążyć do świętości. Dopiero połączenie tych dwóch elementów, ich wzajemne przenikanie się, stwarza warunki powstania prawdziwych dzieł sztuki chrześcijańskiej. Artysta jako człowiek powinien być świętym. „Aby tworzyć rzeczy Chrystusowe — pisze Maritain — trzeba żyć z Chrystusem” (s. 212 n).

Jeśli jakieś dzieło ma być zaliczone do sztuki religijnej, musi ono mieć u swego powstania przeżycie religijne, wiarę twórcy. Im głębsze i bardziej autentyczne jest to przeżycie Boga przez artystę, tym wspanialsze i trwalsze jest jego dzieło, które pomoże innym ludziom odczuć to, co przeżywał autor. Jeśli zaś tej wiary nie było, tego autentyzmu religijności brakowało przy tworzeniu dzieła, wówczas nie będzie ono sztuką religijną, choćby miało temat religijny. I tym się tłumaczy, że różne gipsowe figurki, fabryczne dewocjonaalia nie są dziełami sztuki lecz towarem produkowanym z myślą o interesie finansowym. Ich powstawaniu bowiem nie towarzyszyło żadne przeżycie autentycznie religijne. Są więc kiczem, choćby robione były przez sprawnego majstra i malarza z akademickim wykształceniem (por. A. Bunsch: O piątym kole u wozu, Tyg. Powsz. nr 25, 1958).

Coś podobnego dzieje się również w wychowaniu chrześcijańskim. Jedną z cech dobrego pedagoga jest twórczość (por. Dajczak: Katechetyka — Warszawa 1956, s. 348).

Wychowanie człowieka bywa niekiedy przyrównywane do pracy artysty rzeźbiarza, który z bryły marmuru wykuwa piękny, wspaniały posąg. Napisano o wielkim artyście włoskiego renesansu Michale, Aniele Buonarottim, że patrząc na blok skalny, na bryłę marmuru, już dostrzegł w niej okiem artystycznej wizji jakąś postać, która pragnie niejako wyzwolić się z tego skalnego bloku, chce wyjść na zewnątrz i oczekuje uderzeń dłuta artysty, który ma dopomóc w kształtowaniu jej piękna. Artysta swoim trudem, wysiłkiem twórczym, wytrwałą pracą ma wy dobyć ze skały tę postać i oddać ją jako swoje dzieło — ludzkości.

Wychowanie chrześcijańskie jest kształtowaniem osoby ludzkiej odkupionej przez Chrystusa i na Chrzcie św. ubogaconej łaskami oraz nadprzyrodzonymi darami „na miarę wieku pełności Chrystusowej” (Ef 4, 13). Może się to dokonać przy udziale ludzi, którzy oprócz naturalnych

uzdolnień wychowawczych, odpowiedniej wiedzy teologicznej i pedagogicznej, starają się żyć z Chrystusem. „Aby tworzyć dzieła Chrystusowe, trzeba żyć z Chrystusem”. Wychowawca chrześcijański chcąc działać skutecznie, musi być człowiekiem świętym. Podobnie jak artysta, który nie ma przeżyć religijnych nie jest zdolny do tworzenia dzieł sztuki religijnej, tak również i chrześcijański wychowawca, choćby najbardziej wykształcony, jeśli nie żyje wiarą, nie jest przepojony duchem Ewangelii nie wychowa prawdziwych chrześcijan. Jego praca będzie czymś w rodzaju „kiczu” choćby miała za temat wydarzenia i sprawy religijne.

Niektórzy wybitni artyści chrześcijańscy, jak np. Fra Angelico tworzyli swe dzieła na klęczkach, w modlitwie i kontemplacji, aby w ten sposób przeżyte wartości duchowe przekazać innym: „contemplata aliis tradere”. Dzieła ich przeto stanowią dziś przedmiot podziwu, są cennym wkładem w kulturę ogólnoludzką i mają wartość trwałą, nieprzemijającą. Słusznie bowiem zauważa poeta: „Czas, co w przelocie piramidy kruszy, wszystko ci weźmie, siły twoje strawi. Tylko co piękne w twej duszy, to ci zostawi...”. Chrześcijański wychowawca wie, że tylko z własnej „pełni” może przekazać trwałe wartości duchowe swym wychowankom.

Rozumiejąc to wszystko, prosimy Ojca Niebieskiego w kornej modlitwie, by każda katecheza, każde spotkanie nasze z dziećmi było dla nas i dla niej autentycznym spotkaniem z Chrystusem, Jego Prawdą, Dobrem i Pięknem. By każdy cios dłuta, którym w wychowawczym mozo- le, w „udręce i ekstazie” będziemy wykuwać chrześcijański charakter naszych katechumenów, był twórczy i odsłaniał prawdziwe oblicze ucznia Chrystusowego, jako człowieka „nowego, ukształtowanego według Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4, 24).

(Opracował Ks. dr Stanisław Turkowski)

DZIAŁ ASCETYCZNY

ARTYKUŁ KSIĘDZA KARDYNAŁA PERYKLESA FELICI: LUDZKI WYMIAR KAPŁANA

(zob. L'Osservatore Romano, 23 lipca 1975)

Co to znaczy być kapłanem?

Pytanie to narzuca się dzisiaj, podobnie jak pytanie mniej może jasne w brzmieniu swoim, mianowicie: jaka jest identyczność kapłana? W stosunku do kapłanów, którzy zmieniają drogę swego życia, opuszczają swoje kapłaństwo, mówi się, że u podstaw ich decyzji był kryzys identyczności kapłańskiej. Ten rzekomy kryzys identyczności kapłańskiej, czyż to nie jest przypadkiem kryzys wiary, kryzys czystości, kryzys

posłuszeństwa? Słowa niewątpliwie mocne, ale niestety bardzo prawdziwe. Zamiast mówić o identyczności kapłańskiej, jak gdyby Kościół na przestrzeni dwóch tysięcy lat swego nauczania został tu pominięty, zapomniano właściwie o tym, że Kościół jest jednak wobec wiernych dispensator misteriorum Dei (zob. I List do Kor. 4, 1). Kościół jest adiutor Dei (zob. I List do Kor. 3, 9), jak to nazywa go w krótkich słowach Apostoł. A jednak zastanówmy się przez kilka chwil nad identycznością kapłana. Posłużmy się także i my choć nie dobrowolnie tym słowem. Rozważanie takie uważam za bardzo potrzebne.

W czasie tych dni skupienia i modlitwy zwracać się będziemy często do nauki Soboru Watykańskiego II, owszem będzie to źródłem najbardziej kompetentnym Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Będziemy cytowali wspaniałe przemówienia Pawła VI: przypominamy zwłaszcza te wygłoszone w Bogocie w związku ze święceniami kapłańskimi i w Rzymie ostanio z okazji wyświęcenia 359 kapłanów. Jednakże istota tzw. identyczności kapłańskiej sędzę, że powinna być poszukiwana w sławnym pasusie Listu do Hebrajczyków, w którym w kilku zarysach zostały przedstawione zadania tego, który się nazywa sacerdos a pod tą nazwą kryją się wszyscy ci, którzy wypełniają posłannictwo pośrednictwa między Bogiem i człowiekiem (zob. List do Hebrajczyków 5, 1). Wymiary kapłaństwa zostały tu przedstawione bardzo jasno.

Naprzód wymiar ludzki. Kapłan jest człowiekiem, wziętym spośród ludzi i reprezentuje ludzi z wszystkimi ich słabościami, które także podziela do tego stopnia, że powinien ofiarować, składać ofiarę także za swoje grzechy.

Drugi wymiar, to wymiar nadprzyrodzony — łaski. Kapłan jest człowiekiem ustanowionym w posłannictwie do tych spraw, które dotyczą Boga, quae sunt ad Deum. Ostatecznie wymiar to jest nadprzyrodzony, ale służebności, posłannictwa. Kapłan jest wezwany przez Boga jak Aaron, jak Chrystus sam, aby ofiarować Bogu dary i ofiary składać, aby osuszać łzy braci darem, który przychodzi z wysoka. Wszystko to jest piękne, trzeba te sprawy pogłębiać. Przede wszystkim trzeba mówić o wymiarze ludzkim kapłana. Nie dlatego, aby podzielać jakiś łatwy humanizm, który dziś jest modą i który źle zrozumiany jest raczej czymś złym, zasługuje na potępienie, a nie na wspomaganie i na wyrozumienie. Nie można zrozumieć kapłana, jeśli się nie zrozumie jego ludzkiej natury, jego właściwości ludzkich, jego oddania się ludziom. Homo ex hominibus circumdatus infirmitate.

Ludzkość kapłana, człowieczeństwo kapłana przedstawia pewne wartości pozytywne. I o tym będę mówił, aby później przejść do omówienia niektórych właściwości i faktów odnośnie człowieka, kapłana. Właściwości, które nie są same przez się pozytywne, choć mogą się pozytywne stać przy dobrej woli kapłana i przy łasce Pańskiej (o poskusach, o słabościach, o grzechu, o śmierci).

Sobór Watykański II w Konstytucji Duszpasterskiej *Gaudium et*

Spes, której opracowanie wymagało ogromnego wysiłku i która mogła by być jeszcze udoskonalona w niektórych określeniach z samych sobie zresztą jasnych w kontekście soborowym, Sobór Watykański dostarcza nam jak gdyby klucza do wyjaśnienia postawy i misji specyficznej Kościoła odnośnie tych wartości ludzkich, o których mówimy. W numerze 11 czytamy, że Lud Boży, to jest Kościół, o tyle zajmuje się wydarzeniami, aspiracjami i razem z innymi ludźmi świeckimi naszych czasów bierze udział, o ile widzi w nim prawdziwe znaki obecności i Planu Bożego. „Wiara istotnie rozjaśnia wszystko światłem nowym i odsłania intencje Boże, dotyczące integralnego powołania człowieka. I dlatego prowadzi umysł ludzki ku rozwiązaniom w pełni ludzkim”, oczyszczając to co zostało skalane „zmazą, korupcją ludzkiego serca” i sprowadzając na nowo wszystko do światła wiary i w zasięg działania Ducha Św. do pierwotnych przeznaczeń stworzenia. Istotnie wszystko to, co Bóg stworzył jest dobre (zob. Księga Rodz. 1, 32).

Spśród stworzeń istnieje człowiek, któremu, jak mówi Sobór, wszystko jest podporządkowane. Wszystko co istnieje na ziemi jak gdyby skierowane ku środkowi, ku centrum i ku swemu szczytowi. Dalecy jesteśmy od podzielenia antropocentryzmu w przeciwstawieniu do teocentryzmu, a w błąd ten w pewnej perspektywie niejedyn już popadł. Poprzez takie wyrażenie Sobór chciał jedynie wypuklić nakaz Boży, który kładzie pod władzę, pod panowanie człowieka wszystkie stworzenia. I rzeczywiście wskazując na przeciwstawne odpowiedzi, które wielu daje na pytanie czym jest człowiek (począwszy od błędnej egzaltacji ubóstwiającej człowieka aż do depresji, która mogła by człowieka doprowadzić do samowyniszczenia). Sobór oświadcza, że Kościół na to pytanie daje słuszną odpowiedź. Człowiek jest stworzeniem uczynionym na obraz Boży, zdolnym do poznawania i kochania własnego Stwórcy. Ustanowionym ponad wszystkimi stworzeniami ziemskimi, jako władca nad nimi, aby rządzić nimi na chwałę Bożą. I tutaj Sobór cytuje wspomniały tekst z Psalmu 8, w którym człowiek określony został jako godny pamięci i troski Boga, ponieważ został ustanowiony jako ktoś mało niższy od aniołów, otoczony chwałą i zaszczytem i ustanowiony nad wszystkie dzieła rąk Bożych, tak iż wszystko jest mu poddane. Sobór posługuje się także wyrażeniem, które zdradza charakter wspólnotowy człowieka, „Bóg nie stworzył człowieka zostawiając go sobie samemu. Od początku stworzył mężczyznę i niewiastę. I ta ich więź tworzy pierwszą niejako formę konstytucyjną osoby. Człowiek istotnie poprzez swoją najgłębszą naturę, z natury swojej jest istotą społeczną i bez odniesień do innych nie może żyć i nie może darów swoich wykorzystać” (Gaudium et Spes, 12).

Jest rzeczą oczywistą, że każdy człowiek „est faber suae fortunae” (wyrażenie, które przypisuje się Appiuszowi Klaudiuszowi — Niewidomemu). I tak jak pojawia się na świecie jako jednostka, dzięki współdziałaniu miłości rodziców z rąk Bożych, tak powinien osobiście

zdawać sprawę Wicznemu Sędziemu za wszystko to, co uczynił. Realizować, urzeczywistniać powinien siebie samego w społeczności ludzi od której bierze, od której czerpie środki do kultuwowania swego powołania integralnego, aby osiągnąć ostateczny cel, dla którego został stworzony przez Boga i odkupiony przez Chrystusa.

Człowiek jest całością cudowną i harmonijną, złożoną z duszy i ciała. Jest obdarzony inteligencją, umysłem, który dociera do prawdy, do rzeczywistości, wśród której żyje w wyższej sferze poprzez medytację, rozważanie słowa Bożego, przyjętego przez wiarę. Człowiek jest ponadto bogaty w siłę woli, przez którą może osiągnąć szczyty dobra, nieosiągalne dla innych stworzeń od niego niższych. Może urzeczywistniać zdobycze każdego dnia coraz to większe, coraz to cudowniejsze. Może błyszczeć na szczytach, które coraz wyraźniej pozwalają dostrzec w nim obraz Boga jedyne i w Trójcy Świętej poprzez twórczość, swoją inteligencję i miłość.

Ludzki wymiar kapłana uzupełnia się niektórymi rozważaniami nt. sumienia i wolności człowieka. Argument ten jest bardzo aktualny. Cóż powiedziało Vaticanum II na temat sumienia i wolności? Chciałbym zaprosić do czytania całego numeru 16 Konstytucji Soborowej *Gaudium et Spes*, z którego wynika w oczywisty sposób, że sumienie jest nosicielem prawa, które człowiek nie sam sobie nakłada, ale które ma dane od Boga. Z tego prawa czerpią swój początek normy obiektywne, którym człowiek powinien być posłuszny, jako wyrazowi woli Bożej, która porządkuje wszystko dla dobra wspólnego. Na pewno i bez wątplenia w sumieniu jest też i działanie sądu subiektywnego i osobistego. Ale taki sąd powinien być formułowany na bazie kryteriów obiektywnych, czynników przedmiotowych. Sobór jest daleki od zachęcania do subiektywizmu sumienia. Owszem, twierdzi, że im więcej przeważa w działaniu sumienie dobre, właściwe, proste, poprawne, tym więcej osoby i grupy osób oddalają się od jakiegoś ślepego sposobu postępowania i zmiernają do podporządkowania się normom obiektywnym moralności. A więc jedynie sumienie jest „intima sacratio” tam gdzie jest ono echem głosu Bożego.

Kapłan jako nauczyciel braci powinien więcej niż inni poczuwać się do obowiązku przede wszystkim ludzkiego wcześniej niż nadprzyrodzonego i kapłańskiego poznania dobrego woli Bożej, poznania tego jaka jest wola Boża dobra, podobająca się Bogu, doskonała (Rz 12, 2), ujawniająca się często w woli przełożonych w imieniu Chrystusa i powinien orientować według tych kryteriów własne swoje życie i posłannictwo kapłańskie. Kiedy przede wszystkim zagrożone jest dobro wspólne, a chciałbym to podkreślić, nie jest rzeczą godziwą dla kapłana także ze względu na godność ludzką, aby swoim wiernym przynosił niejako w darze głosy, które nie zgadzają się jawnie z wolą tych czy innych pasterzy. Kapłan jest iunctura subministrationis (zob. do Ef 4, 16) w tajemniczym tworzywie Mistycznego Ciała i sumienia wymaga, aby owa

subministratio była zgodna z naturą i celowością Kościoła, by nie przynosiła z sobą zniszczenia, ale budowanie, by działała harmonijnie, a nie działała w sposób kapryśny i dowolny.

Tutaj przechodzimy do sprawy wolności człowieka. Czym ona jest, niełatwo odpowiedzieć, ale raczej dla człowieka można jedynie mówić o wolności w sensie niepełnym i analogicznym. Wolność w sensie pełnym należy jedynie do Boga i utożsamia się z aktem czystym, z miłością istotną. Wolność jest pełnym panowaniem nad własną czynnością, nad własnym aktem. Człowiek nie jest aktem czystym *actus purus*, ani nie jest miłością istotną. Uczestniczy jako stworzenie w jednym i w drugim analogicznie i dlatego postawiony jest pośród stworzeń, które także uczestniczą w wolności w pełnym sensie, w sposób ograniczony w dobru i prawdzie Najwyższej. Wola człowieka określa się jako zdolność wyboru jednej czynności lub drugiej, czynienia danej rzeczy, lub nie czynienia. Zważywszy na naturę człowieka uczynioną, jak mówi Dante w Boskiej Komedii w ks. I, roz. 26, aby naśladowała cnotę i panowanie, nie można mówić o prawdziwej wolności wyboru i równocześnie czynieniu zła. To zdarza się o tyle, o ile sumienie źle uformowane widzi dobro, jako czynność obiektywnie nie zawierającą dobra owszem jemu przeciwną. Stąd odpowiedzialność moralna w dużej mierze zasada się na formacji sumienia, prawdziwej i poprawnej, która niesie z sobą zdolność widzenia prawdy i dobra tam, gdzie ono rzeczywiście przebywa. Mówią w wielkiej mierze ponieważ jest również prawdą to, co mówi poeta: *video meliora proboque deteriora sequor* (Owidiusz *Met.* 7, 20). Ale także w takim sensie owo *deterius* o tyle się pożąda, o ile ono przedstawia dla nas jakiś interes, jakąś korzyść, albo przynajmniej pozór dobra. Tak więc istnieje błędny osąd i tym więcej zawiniony, bo jest przeciwny spekulatywnemu poznaniu i szacunkowi dla prawdziwego dobra.

Niektórzy powtarzają z emfazą zdanie św. Augustyna *ama et fac quod vis* aby usprawiedliwić słabe rozeznanie, liczne czynności, w których jakaś miłość drzemie, choć w sposób wyłącznie zmysłowy. Ale Augustyn inne miał zamiary, inne miał intencje. Myślał o człowieku, że w nim jest mieszanina miłości ku Bogu i prawdy, tak iż nie można by pomyśleć nawet, aby uczynić jakąkolwiek rzecz, która by była przeciwna woli Bożej. Tak myślę, że w sposób pełny urzeczywistni się to jedynie w nagrodzie wiecznej, kiedy to miłość nasza będzie błyszczała bez obniżających wlot złudzeń ludzkich i łączność nasza z Bogiem będzie doskonała, a wolność pełna, ponieważ *videbimus sicuti est*, widzimy prawdę i dobro najwyższe tu na świecie zawsze in specie et in enigmate. Jest rzeczą konieczną, by wolność została oświecona rozumem i wiarą i prowadzona niejako przez tego, komu Pan powierzył naszą drogę. Ale nie popaść w niewolę pychy i zmysłów, pod opiekuńczym skrzydłem prawa, wyrazu woli wyższej, wolność nasza nie będzie obrażała miłości, owszem, znajdzie najpełniejszą w niej opiekę i wsparcie.

Sumienie i wolność są jednak dwiema wartościami, które się uzupełniają i przenikają wzajemnie, dzięki harmonijnemu rozwojowi całej osobowości ludzkiej. Kapłan powinien medytować, rozważać, ponieważ on jest przede wszystkim człowiekiem i powinien się zbliżać do swoich braci, ludzi, aby im pomóc żyć ich posłannictwem, do którego zostali powołani w życiu w świetle miłości i łączności dzieci Bożych. Jeden z biskupów powiedział mi, że niektórzy kapłani są przejęci idea, że są alter Christus, ale nie umieją później bić w dzwony i otworzyć bram własnego kościoła. Kapłan powinien powtarzać, ale w sposób szlachetniejszy to co powiedział stary Terrencjusz „Jestem człowiekiem i żadna ludzka rzecz sędzę nie jest mi obojętna”. To właśnie głosi na początku Konstytucji Soborowej *Gaudium et Spes* Sobór Watykański II.

**KOMISJA EPISKOPATU DO SPRAW NAUKI KATOLICKIEJ:
INFORMACJA BIURA PRASOWEGO SEKRETARIATU EPISKOPATU
POLSKI Z KONGRESU TEOLOGÓW POLSKICH W R. 1976**

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD KONGRESU

14 września ubr. w Opactwie OO. Cystersów w Krakowie rozpoczęła się III Kongres Teologów Polskich.

O godz. 9.00 Ks. Kard. Karol Wojtyła odprawił w bazylice p.w. Podwyższenia Św. Krzyża Mszę św. koncelebrowaną. Po Ewangelii Ks. Kardynał wygłosił homilię, w której podkreślił, że obecny Kongres posiada charakter niezwyklej pielgrzymki, pierwszej tego rodzaju w dziejach Opactwa.

Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy Kongresu przeszli na zebranie plenarne do auli Opactwa. Po powitaniu obecnych przez O. Opata Bogumiła Salwińskiego, zabrał głos Ks. Dziekan Prof. Dr Marian Jaworski. Poinformował zebranych, że Komisja d.s. Nauki Katolickiej przygotowała tematykę referatów i program Kongresu, zalecając jego organizację Polskiemu Towarzystwu Teologicznemu w Krakowie. Głównym tematem Kongresu jest „Teologia nauką o Bogu”.

Ks. Kard. Wojtyła w przemówieniu wprowadzającym nawiązał do dwóch poprzednich Kongresów 1966 r. na temat teologii Vaticanum II i — w r. 1971 — Teologia a antropologia, które odbyły się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Następnie Ks. Kardynał podkreślił, że Kongres odbywający się w Opactwie Cystersów, w centrum Nowej Huty, symbolizuje wymownie istotną więź pomiędzy „nova et vetera” i wyraża zdecydowaną wolę, że teologia polska chce być obecna w samym centrum nowego życia i jego problemów. Z kolei Ks. Kardynał Wojtyła przedstawił zasadnicze idee i założenia tematyczne Kongresu: do istoty teologii czyli nauki o Bogu należy potrzeba mówienia o Bogu. Kongres ten służy samookreśleniu się teologii polskiej. Następnie odczytał obser-

ny list Stefana Kard. Wyszyńskiego, Prymasa Polski, skierowany na jego ręce, z okazji Kongresu. Ks. Prymas podkreślił, że teologia powinna być nauką o Bogu żywym i ożywiającym, dochowując wierności posłannictwu Kościoła.

Z kolei zostały wygłoszone trzy referaty. Ks. Prof. Dr Stanisław Kamiński z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego mówił na temat epistemologiczno-metodologicznych uwag o teologii. Po przedstawieniu typologii metod uprawiania teologii nakreślił koncepcję poznania teologicznego i jego metody. Koncepcja ta — zdaniem autora — uwzględnia tendencje występujące we współczesnej teologii, nie przestając być jednocześnie nauką o Bogu. Dla swego samookreślenia wykorzystuje także osiągnięcia ogólnie przyjęte w filozofii nauki. Taką wydaje się być teologia jako „rewelacjonizacja” przeprowadzonej wiedzy o Bogu i Jego relacji do człowieka. Przedmiotem tak pojętej teologii w punkcie wyjścia jest wszystko, lecz w odniesieniu do Boga i w świetle Objawienia. Objawienie bowiem stanowi kryterium kontroli wiedzy przyrodzonej w tym przedmiocie oraz źródło uzasadnienia i dopełnienia prawd teologicznych.

Ks. doc. dr hab. Jerzy Chmiel z Krakowa podkreślił, że Pismo św. musi być rozumiane w tym samym duchu, w jakim zostało napisane — to podstawowa teza hermeneutyki biblijnej, zajmującej się zagadnieniem, jak rozumieć Biblię. Cel Biblii jest niewątpliwie religijny, dlatego jej rozumienie też musi być religijne, czyli teologiczne. Naszkicował sytuację współczesnej egzegezy biblijnej, zwracając uwagę na fakt, że same badania nad Biblią natury historyczno-literackiej, jakkolwiek konieczne i coraz to bardziej postulowane, nie rozwiązują jeszcze całkowicie sprawy rozumienia Biblii. Potrzeba wypracowania współczesnej metody teologicznej dla teologii biblijnej, która bada dane Objawienie, będące punktem wyjścia dla wszystkich innych poszukiwań teologicznych. Metoda ta winna:

- 1) wychodzić od faktów, czyli od doświadczenia religijnego przedstawionego w Biblii, a nie od języka, który odczytujemy,

- 2) opierać się na rozumie ludzkim, bez faworyzowania jakiegokolwiek systemu filozoficznego,

- 3) być związaną ze społecznością wierzących, czyli z Kościołem w ogóle, a z Magisterium Kościoła w szczególności.

Trzecim z kolei prelegentem był Ks. doc. dr hab. Józef Kudasiewicz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Mówił o biblijnych podstawach teologii. Prelegent starał się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób winno się korzystać z Pisma św. w teologii. 1) W pierwszej części omówił sposób korzystania z Biblii w teologii przedsoborowej. Punktem wyjścia tej teologii były tezy Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, a Biblia dostarczała tylko tzw. argumentów do potwierdzenia tez teologicznych. 2) Sobór Watykański II postulując inny sposób korzystania z Pisma św.: Biblia musi być punktem wyjścia; teologia winna się rozpoczynać od tematów biblijnych.

Po referatach rozpoczęła się dyskusja, która będzie kontynuowana w drugim dniu obrad. Jako pierwsi przemawiali: Ks. prof. dr Walery Słomka z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Ks. prof. dr Witold Pietkun z Białegostoku.

Po południu toczyły się obrady w 19 sekcjach profesorskich. Sekcje te działają w ramach ogólnopolskiej organizacji nauki katolickiej, której patronuje Komisja Episkopatu Polski d.s. Nauki Katolickiej. Sekcje te są następujące:

1. Sekcja filozoficzna,
2. Sekcja psychologiczna,
3. Sekcja socjologiczna,
4. Sekcja teologii fundamentalnej,
5. Sekcja biblijna,
6. Sekcja dogmatyczna,
7. Sekcja mariologiczna,
8. Sekcja teologii moralnej,
9. Sekcja teologii ekumenicznej.
10. Sekcja liturgiczna,
11. Sekcja teologii pastoralnej,
12. Sekcja homiletyczna,
13. Sekcja katechetyczno-pedagogiczna,
14. Sekcja teologii życia wewnętrznego,
15. Sekcja prawa kanonicznego,
16. Sekcja historii Kościoła,
17. Sekcja historii sztuki kościelnej,
18. Sekcja muzyki i śpiewu kościelnego,
19. Sekcja języka łacińskiego i
20. Sekcja józefologii.

Sekcje te w zasadzie podjęły ogólny temat kongresowy na własnym odcinku pracy dydaktyczno-naukowej.

Udział w Kongresie brało ok. 700 teologów polskich z wszystkich wyższych uczelni: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie, oraz Wyższe Seminarium Duchowne diecezjalne i zakonne.

DRUGI DZIEŃ OBRAD

Po Mszy św. koncelebrowanej przez Ks. Bpa Prof. Dra Mariana Rechowicza w Kolegiacie św. Anny przy grobie św. Jana Kantego, uczestnicy Kongresu udali się do Opactwa Ojców Cystersów, gdzie kontynuowano obrady. Obradom przewodniczył Ks. Bp Rechowicz.

Na wstępie poinformował zebranych, że został przygotowany list-wotum do Konferencji Episkopatu Polski. List ten został podpisany przez Księża Biskupów uczestniczących w Kongresie, przez reprezentantów uczelni teologicznych i seminariów duchownych diecezjalnych

i zakonnych w Polsce oraz — kierowników poszczególnych sekcji profesorskich.

Pierwszy referat pt. „Elementy teologii pluralizmu teologicznego” wygłosił Ks. Dr Stanisław Napierała z Poznania. Referat odróżnił od pluralizmu skrajnego, który usiłuje zalegalizować w Kościele wielkość rozmaitych teologii, nawet sprzecznych, naruszających jedność samej wiary i Kościoła, pluralizm realistyczny, który nie kwestionuje żadnego istotnego aspektu prawdy objawionej, manifestuje się w wielości i różnorodności perspektyw widzenia, tradycji formuł, wzajemnie się dopełniających i scalających w nadrzędnej jedności katolickiej. Referat wskazał podstawy doktrynalne pluralizmu realistycznego oraz kryteria, określające jego granice.

Konkretnym wyrazem, ku jakiemu zdaje się orientować współczesna pluralistyczna twórczość teologiczna, jest teologia rodzima, w której dokonuje się zadanie postulowane przez ewangelizację, aby zbawcze orędzie przemyśleć i wyrazić w kategoriach pojęciowo-językowych tradycji i kultur, właściwych Kościołom lokalnym.

Drugi referat pt. „Magisterium w strukturze teologii katolickiej” wygłosił Ks. Dr Bogusław Inlender z Warszawy. Ks. Inlender omówił problem wzajemnego stosunku Magisterium i teologii. Wychodząc z analizy wiary i jej stosunku do Objawienia, wskazał na znaczenie autorytetu religijnego trwającego w Kościele jako wspólnoty wiary. Podkreślił przy tym wzrastającą rolę dialogu wewnątrzkościelnego w rozwiązywaniu napięć, jakie mogą się ujawnić pomiędzy Magisterium, a teologami. Do zagadnień z zakresu teologii Magisterium wymagających dalszych pogłębionych studiów zaliczył problem właściwej reinterpretacji dogmatów oraz wiążącej mocy nauczania zwyczajnego w Kościele.

Po półgodzinnej przerwie wznowiono obrady. Oba kolejne referaty były pomyślane jako dwugłos. Ks. Prof. Dr Marian Jaworski z Krakowa wygłosił referat nt. „Współczesne formy negacji teologii naturalnej”. Ks. dr Jaworski w swojej wypowiedzi zajął się zagadnieniem współczesnej formy negacji teologii naturalnej. Dotyczy ona przede wszystkim idei Boga implikowanej przez metafizykę, rozumianą jako onto-teologię. Autor wypowiedzi przedstawił na czym zasadza się ta krytyka, co jest w niej wartościowe i postawił pytanie, w jakim sensie zarzuty pod adresem metafizyki jako onto-teologii dotyczą metafizyki chrześcijańskiej — zwłaszcza u jej najwybitniejszych przedstawicieli.

Natomiast Ks. Doc. dr hab. Edmund Morawiec, prodziekan Wydziału Filozoficznego na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, mówił o możliwości teologii naturalnej. Problem prelekcji dotyczył zagadnienia możliwości istnienia teologii naturalnej, czyli nauki o Bogu uprawianej niezależnie od Pisma św. Genetycznie wiąże się on z zarzutami wysuwanymi pod adresem pojęcia Boga filozofii chrześcijańskiej przez M. Heideggera. Główny zarzut, jaki M. Heidegger wysuwał pod adresem Boga, to właśnie przynależność Jego do porządku świata rzeczy. Autor w pre-

lekcji wykazał, iż M. Heidegger niewłaściwie zinterpretował filozofię chrześcijańską. Następnie przedstawił taką interpretację filozofii tomiścycznej, na terenie której daje się uzyskać takie pojęcie Boga, pod adresem którego zarzuty stawiane przez M. Heideggera dezaktualizują się.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział trzynastu uczestników Kongresu, duchownych i świeckich, reprezentujących rozmaite ośrodki teologiczne w Polsce.

Przemawiali Księża profesorowie: Mościcki, Olejnik, Knapik, Hryniewicz, p. prof. Andrzej Święcicki, O. Jankowski, Sieg, Bp Rechowicz, Nosol, Rutowski, Santorski, p. doc. Franciszek Adamski i O. Kłoczowski.

Po południu podobnie jak w pierwszym dniu Kongresu kontynuowano obrady w poszczególnych sekcjach profesorskich.

TRZECI DZIEŃ OBRAD

W trzecim dniu Kongresu Ks. Kard. Wojtyła koncelebrował Mszę św. przy konfesji Św. Stanisława w bazylice na Wawelu.

„Przy relikwiach Św. Stanisława kształtował się duch Królowej Jadwigi” — powiedział m.in. Ks. Kardynał. Oddajemy Jej hołd, nazywając Ją Matką naszej teologii i modlimy się o Jej pełną część na ołtarzach”.

Po Mszy św. wszyscy koncelebransi udali się do grobu Bł. Królowej Jadwigi, gdzie odmówiono modlitwy. Następnie przed Krucyfiksem Bł. Królowej Jadwigi odmówiono modlitwy w intencji Ojczyzny.

Po nabożeństwie kontynuowano prace Kongresu w auli Opactwa OO. Cystersów. Wygłoszono następujące referaty stanowiące dwugłos: Ks. doc. dr hab. Zdzisław Chlewiński z KUL-u, pt. „Psychologiczne uwarunkowania idei Boga” oraz — Ks. prof. dr hab. Józef Majka, z Wrocławia pt. „Socjologiczne uwarunkowania idei Boga”. Ks. Chlewiński przedstawił tezę, iż choć w ścisłym znaczeniu nie da się stworzyć pojęcia Boga, ale można badać Jego ideę (jako zespół sądów, poglądów) i może ona ulegać różnym deformacjom. W każdym pojęciu, a także w pojęciu Boga (koncepcja Ch. Orgaada) może wyróżnić znaczenie dewotacyjne (aspekt czysto poznawczo-informacyjny) oraz konstancyjne (aspekt emocjonalno-wartościujący). Psychologowie badają genezę idei Boga w świadomości dziecka, cechy jej rozwoju (szczególnie uwzględniając zagadnienia tzw antropomorfizmu), etapy rozwoju. Rozpatrzono szczególnie hipotezę o wpływie struktury rodzinnej, zwłaszcza obrazu ojca na przyszły obraz Boga. Uwzględniono też rolę tzw. kształcenia religijnego w rozwoju i dojrzewaniu idei Boga. Najwięcej uwagi poświęcono tzw. emocjonalnym deformacjom idei Boga (nemotyczny obraz Boga).

Ks. Majka postawił problem socjologizmu i zwrócił uwagę, że pojawia się on na terenie dyscyplin takich, jak filozofia religii, socjologia

religii, psychologia religii, a ostatnio także różne działy teologii. Autor przedstawił klasyczne formy socjologizmu (Comte, Dürkheim, marksizm), a następnie analizował pod tym kątem widzenia badania tzw. koleratów religii oraz niektóre teorie socjologii religii: teoria uwarunkowań, teoria sekularyzacji.

Osobną uwagę autor poświęca marksistowskiej teorii o społecznej strukturze religii, wskazując na jej niekonsekwencje oraz zwracając uwagę na pewne zmiany w marksistowskiej ocenie funkcji religii.

W zakończeniu autor zwraca uwagę na potrzebę metodologicznej dyscypliny w badaniach nad religią.

Po referatach zabrali głos w dyskusji: Ks. doc. dr hab. Bronisław Dembowski, Ks. red. dr Andrzej Bardecki, Ks. doc. dr hab. Andrzej Zuberbier, Ks. rektor Jan Stępień.

Po przerwie odpowiadali niektórzy prelegenci: Ks. Kamiński, Ks. Chmiel, Ks. Napierała, Ks. Inlender i Ks. Jaworski.

Następnie przewodniczący 18 sekcji profesorskich złożyli krótkie sprawozdania z przebiegu obrad sekcyjnych. Na prace te złożyło się kilkadziesiąt referatów i tyleż komunikatów, związanych tematycznie z hasłem Kongresu: Teologia nauka o Bogu, przy czym większy nacisk położono na drugi człon tego tematu. Sprawozdania zawierały również charakterystykę dyskusji. Prawie wszystkie sekcje dokonały wyboru nowych zarządów na okres najbliższych pięciu lat, tj. do następnego Kongresu Teologów Polskich.

Prace Kongresu podsumował obszernie Ks. Kardynał. Jego zdaniem Kongres odpowiedział na podstawowe pytanie: jaką nauką ma być teologia, by odpowiadała wymogom zwłaszcza współczesnej krytycznej myśli naukowej. Teologię winien charakteryzować twórczy wysiłek w kierunku potwierdzenia rzeczywistości Boga w świecie współczesnej myśli ludzkiej. Nie oznacza to utopienia teologii w metodologii. Według Ks. Kardynała Kongres charakteryzował specjalny wysiłek w celu uchwycenia tego, co jest właściwe teologii.

Ks. Kardynał zapowiedział kontynuację centralnej tematyki Kongresu, akcentując bardziej jeszcze prawdę o Bogu w teologii, z uwzględnieniem orientacji nie tylko teologii zachodniej, lecz również — wschodniej.

Z kolei przeszedł Ks. Kardynał do drugiej grupy zagadnień, a mianowicie organizacji nauki katolickiej w Polsce. Pewne osiągnięcia zostały już dokonane. Mianowicie została powołana do życia Rada Naukowa Episkopatu. Jest to organ opiniotawczy o zasadniczym znaczeniu. W jej skład wchodzi — w sumie 30 osób. Następnie Ks. Kardynał mówił o potrzebie ugruntowania charakteru studiów w seminariach duchownych. Jest to sprawa podstawowa dla misji Kościoła katolickiego w Polsce.

Następnie Ks. Kardynał ustosunkował się do niektórych wypowiedzi w dyskusji.

Ks. Kardynał podziękował Komitetowi Przygotowawczemu, prele-

gentom, dyskutantom, Księżom Biskupom. Szczególnie serdeczne podziękowanie złożył gościnnemu Opactwu OO. Cystersów w Mogile.

Na zakończenie Ks. Kardynał odczytał treść telegramów wysłanych do Ojca św. Pawła VI, kard. Garrone, prefekta Kongregacji d.s. Wychowania Katolickiego, do Ks. Prymasa, do Abpa Baraniaka i do Bpa Urbana.

Kongres zakończono modlitwą.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI

SREBRNY JUBILEUSZ KAPLAŃSTWA POWOJENNYCH SEMINARZYSTÓW WROCŁAWSKICH, DNIA 16 LUTEGO 1977 ROKU

Przed 25 laty we Wrocławiu święcenia kapłańskie otrzymali pierwsi absolwenci Wrocławskiego Seminarium Duchownego.

Z okazji tego jubileuszu odbyły się w sanktuarium trzebnickim rekolekcje kapłańskie, prowadzone przez Ks. Prof. Franciszka Ilkowa. W rekolekcjach uczestniczyło 12 jubilatów.

W nabożeństwie końcowym wziął udział ówczesny rektor Seminarium Duchownego we Wrocławiu — Ks. Infułat Józef Marcinowski oraz Księża Biskupi Sufragani: W. Urban i J. Marek.

UROCZYSTA SESJA WROCŁAWSKIEJ KAPITUŁY METROPOLITALNEJ, DNIA 11 LUTEGO 1977 ROKU

W rezydencji Metropolity Wrocławskiego arcbpa H. Gulbinowicza odbyło się dnia 11 lutego 1977 roku zebranie kanoników gremialnych Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej.

Po wstępnej części oficjalnej, której przewodniczył Gospodarz Archidiecezji Dolnośląskiej, na posiedzeniu roboczym obradowało dwunastu kanoników wrocławskich pod przewodnictwem prepozyta Kapituły, Ks. Infułata J. Marcinowskiego.

Po przeczytaniu przez sekretarza Ks. Prałata W. Szetelnickiego protokołu z ostatniego zebrania Ks. Infułat J. Marcinowski przedstawił fragmenty współczesnej historii Kapituły Wrocławskiej. Sprawozdanie obejmowało okres od uroczystości zainstalowania kanoników Kapituły w roku 1952 przez Ks. Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego do chwili obecnej. Sprawozdanie to uzupełniły głosy podczas dyskusji.

Program centralnej części sesji obejmował sprawy statutowe oraz zadania Kapituły w posoborowym okresie w Kościele. Propozycje prepozyta Kapituły Ks. Inf. J. Marcinowskiego spotkały się z żywą dyskusją, dzięki której powołano komisję statutową, złożoną z pięciu członków, z powierzeniem jej redakcji projektu nowego statutu.

W części końcowej arcbp H. Gulbinowicz omówił konkretne zadania

Kapituły Wrocławskiej, wynikające z jej dotychczasowej tradycji. Obo-
wiązki te winny ściśle nawiązywać do młodej tradycji powojennej prze-
pojonej duchem religijno-narodowym oraz winny równocześnie strzec
tradycji dawnej, czysto kościelnej, cennej dla dzisiejszego rozwoju archi-
diecezji. Jednym z elementów tej tradycji jest np. rozwinięty kult eucha-
rystyczny. Arcbp H. Gulbinowicz zgłosił Kapitulę szereg projektów do-
tyczających służby liturgicznej w archikatedrze, funkcjonowania central-
nych instytucji diecezjalnych oraz spraw duszpasterskich.

W wolnych wnioskach członkowie Kapituły wysuwali propozycje
związane z pracą parafialną w archidiecezji.

ZMARLI: Ś.p. Ks. Seweryn Tarczykowski OP, kapelan szpitala w
Cieplicach-Zdroju zmarł w Cieplicach-Zdroju w 64 roku życia a w 36
roku kapłaństwa, dnia 12 lutego 1977 r., pochowany w Cieplicach dnia
16 lutego 1977 roku;

Ś.p. Ks. Jan Hanicz, administrator parafii w Pszennej, zmarł w 76 ro-
ku życia a w 49 roku kapłaństwa dnia 26 marca 1977 r. w Pszennej,
pochowany dnia 29 marca 1977 r. tamże.

Niech odpoczywają w pokoju!

SPIS TREŚCI

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

9. Motu proprio Pawła VI o nowej strukturze i zadaniach Rady do spraw świeckich — „Apostolatus peragendi”	43
10. Dane statystyczne według „Annuario Pontificio 1977”	46
11. Data V Synodu Biskupów w Rzymie	46
12. Święta Kongregacja dla Spraw Nauki Wiary: Dokument dotyczący sterylizacji w szpitalach katolickich	47
13. Dekret Świętej Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego ustanawiający Błogosławioną Marię Teresę Lędóchowską Patronką Dzieł Misyjnych Kościoła w Polsce	49

II. AKTA EPISKOPATU POLSKI

14. Regulamin Komisji Episkopatu do Spraw Budowy Kościołów	49
15. W sprawie ochrony zabytków i dzieł sztuki kościelnej	51
16. Komisja Episkopatu do Spraw Budowy Kościołów: Wytyczne w sprawie zasad postępowania przy sporządzaniu i zatwierdzaniu dokumentacji na budowę obiektów sakralnych i towarzyszących oraz ich realizacji	51
17. Powołania kapłańskie w Polsce	55
18. Alumni diecezji polskich (stan z 20. X. 1976 r.)	57
19. Seminarzyści zakonni w Polsce (stan z 20. X. 1976 r.)	58
20. Neoprezbiterzy i zmarli księży diecezji polskich	59
21. Neoprezbiterzy i zmarli kapłani zakonni w Polsce	60

III. ZARZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII METROPOLITALNEJ

22. Rejonowe Dni Skupienia Duszpastersko-Katechetyczne Duchowieństwa Diecezjalnego i Zakonnego Archidiecezji Wrocławskiej w dniach 14, 15, 16 i 17 lutego 1977 roku	61
23. Święcenia	64

POMOCE KATECHETYCZNE

Chrześcijanin wobec piękna przyrody (Kazanie przedwakacyjne dla młodzieży)	64
Bóg przemawia do nas poprzez dzieła sztuki (Katecheza dla starszych dzieci)	69
Sztuka pomocą w katechezie	73

DZIAŁ ASCETYCZNY

Artykuł Księdza Kardynała Peryklesa Felici: Ludzki wymiar kapłana	78
Komisja Episkopatu do Spraw Nauki Katolickiej: Informacja Biura prasowego Sekretariatu Episkopatu Polski z Kongresu Teologów Polskich w roku 1976	83

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI

Srebrny jubileusz kapłaństwa powojennych seminarzystów wrocławskich dnia 16 lutego 1977 roku	89
Uroczysta sesja Wrocławskiej Kapituły Metropolitalnej dnia 11 lutego 1977 roku	89
Zmarli kapłani	90

Wydaje: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, ulica Katedralna 13/15
Znak kod. 50-328

Redaktor: ks. dr Hieronim Kocylowski
Tel. Kurię Arcybiskupiej 22-50-81
Tel. Arcybiskupa Ordynariusza 22-42-14

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasieńskiego 5
zam. 1118-77 — 1.750 — G-2